



2218

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 180 (1876)
Wydanie A B C

Niedziela, dnia 1 lipca 1951 r.

Dziś 6 str.
Cena 15 groszy

W dniu 29 czerwca rozpoczął w Warszawie obrady I Kongres Nauki Polskiej.
Na zdjęciu: Ogólny widok gmachu Politechniki, w którym odbywają się obrady Kongresu.

Na wezwanie czołowego górnika Wąłtosza
cała załoga kopalni „Victoria”
wstąpiła do L. P. Ż.
wzywając do pójścia w jej ślady
załogi wszystkich zakładów dolnośląskich

WĄŁBRZYCH. Na Zjeździe Wojewódzkim Ligi Przyjaciół Zolnierza — czołowy górnik Zagłębia Wąłbrzyskiego Bronisław Wąłtosz wezwał wszystkich pracujących Dolnego Śląska — górników i chłopów, robotników przemysłu i pracowników umysłowych do masowego wstępowania w szeregi tej organizacj. Na apel ten odpowiedzieli górnicy z kopalni „Victoria”.

W piątek, po zmianie południowej robno było w świetlicy kopalnianej, przystrojonej specjalnie pięknie na tę uroczystą chwilę. Nie brakło tu nikogo: wyjątek stanowili tylko ci, którzy przed kilku nastu minutami zjechali pod ziemię.

Zebrańie zagal przewodniczący rady zakładowej — Stanisław.

— Postanowiliśmy wszyscy, z dołu i powierzchni, z maszynowni, nadszylbi, administracji i sortowni: każda tona wydobytego węgla to poważny przychówek do nowych budowli socjalizmu w Polsce, to zwiększenie obronności naszych granic. Ale nie możemy na tym poprzestać, gdy wokół nas imperialiści szuszą do nowej wojny. Musimy być przygotowani pod każdym względem i na każdą ewentualność — musimy zabezpieczyć zaplecze naszemu ludowemu Wojsku Polskiemu, armii robotniczo chłopskiej.

Otwieram pierwsze, organizacyjne zebranie naszego Koła Zakładowego LPŻ i zapraszam do prezydium czołowego przodownika młodzieżowego Czażę, brygadzie Bronisława Wąłtosza, przedstawiciela Wojska Polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ligi Przyjaciół Zolnierza...

Otwieram pierwsze zebranie naszego, górniczego Koła i oddaję głos członkowi Prezydium Wojewódzkiego Zarządu LPŻ, ob. Doroszewski...

— Byliśmy świadkami zwycięstwa bohaterów Czerwonej Armii nad zdrajcami i nieprzyjaciółmi. Musimy jednak zdać sobie sprawę, że to ogromne zwycięstwo wyniknęło z głębokiej braterskiej więzi, jaka łączy każdego człowieka w Związku Radzieckim ze zbrojnym ramieniem narodu — armią. Słowa prelegenta przerywały gromkie oklaski.

Armia Czerwona zwyciężyła i będzie zwyciężać, bo każdy szeregowiec czuje za sobą mur gorących serc. Wie o co i za kogo się bje, wie, że otacza go opieka robotnika i chłopu i wie, że ta opieka milionów ludzi pracy go nie zawiedzie.

Tak, jak narody Związku Radzieckiego otoczyły opieką swą armię, tak i my musimy naszymu odrodzonemu Wojsku, obrońcom naszych krwawo wywalczonych granic. Musimy zapewnić naszej ludowej armii dobrze przeszkolone rezerwy. To jest nasze zadanie ludzi pracy i to jest cel, jaki wytyczyła sobie nasza organizacja.

Naszym i wszystkich członków Ligi Przyjaciół Zolnierza zadaniem, jest podstawowe szkolenie w strzelstwie, motoryzacji, obronie przeciwlotniczej i przeciwcemniczej oraz w popularyzacji krótkofalarstwa.

Wychowamy Polskę Ludową patriotów, dobrze przygotowanych do jej obrony w razie potrzeby. To jest nasze zadanie, oprócz zadań produkcyjnych — prowadzące do szybkiej realizacji Planu 6-letniego i umocnienia pokoju.

O referacie, w ożywionej dyskusji wielu górników wypowiedziało się na temat jak najszybszego udziału w pracach LPŻ. M. inn. górnik Wawrzyniak powiedział:



Zdjęcie nasze przedstawia znanego przodownika pracy kopalni wąłbrzyskiej „Victoria” Wąłtosza wśród towarzyszy pracy.

— Mam dwóch synów — obydwaj odbywają służbę wojskową. Dobędę jeszcze więcej sił i umiejętności, by dać więcej węgla. Ale będę się oprócz tego uczył w szeregach organizacj LPŻ-owskiej. Nie chcę być gorszy od moich synów we władaniu bronią, w obsłudze pojazdów mechanicznych, czy przy krótkofalówce... Musimy o tym wszyscy myśleć. Niech każdy żołnierz wie, że za nim stoi robotnik dobrze przeszkolony i pewny. Tak pewny, jak przy kilofie w chodniku, jak przy warsztacie w fabryce, przy piecu w hucie...

Wybrano Zarząd Koła. Najlepsi z najlepszych. Na przewodniczącego — Bronisława Wąłtosza, wiceprzewodniczącego — Krótkiego, kierownika „powierzchni”, dalej — odznaczoną „Sztandarem Pracy” Lisowską, Misztalę z ZMP, Gila spośród absolwentów SPP, Wisera i Turka.

Elita braci robotniczej z „Victorii”. Spójrzmy na nich — nie zawiodą nigdy. Jak miliony ludzi pracy.

Na zakończenie odczytano rezolucję... Cała załoga zgłosiła swój akces do LPŻ, wzywając załogi wszystkich zakładów dolnośląskich do pójścia w jej ślady.

Dziś 6 stron

- Setki tysięcy ton ponadplanowej produkcji
- Miliony złotych oszczędności • Nowe kadry fachowców

Czyn Lipcowy wzmocni potencjał gospodarczy Polski

Masy pracujące w całym kraju odpowiadają na apel huty „Kościuszkę”

ZALOGI zakładów produkcyjnych w całym kraju odpowiadają na apel robotników huty „Kościuszkę”.

WARTOSC zobowiązań podjętych na terenie budowy kombinatu Nowa Huta przekracza 570 tys. zł. Robotnicy zatrudnieni przy budowie inłasta Nowa Huta dotychczas podjęli zobowiązania przekraczające wartość 600 tys. zł.

17 OLBZYMICZ BŁOKÓW MIESZKALNYCH ODDADZĄ DO UŻYTKU BUDOWNICZOWIE „NOWEJ HUTY”

M. in. realizacja zobowiązań murarzy umożliwi oddanie do użytku w dniu 22 lipca 17 olbrzymich bloków mieszkalnych, które według harmonogramu miały być ukończone dopiero w sierpniu i wrześniu bież. roku.

W Krakowie 500 tys. zł wynosi wartość zobowiązań podjętych przez pracowników Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury, Fabryki Wyróbów Gumowych „Semperit” i Zakładów Wytwarzających Materiałów Elektrotechnicznych.

Zobowiązania załogi zakładów „Solvay” przyniosą państwu ponad 400 tys. zł oszczędności.

ZOBOWIĄZANIA POZNANSKICH ODZIEWCÓW

ZOBOWIĄZANIA zespołowe i indywidualne załogi Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, przekraczają wartość miliona złotych.

M. in. pracownicy, zaoszczędzając dziesiątki tysięcy metrów nici, tysiące metrów krajki, setki metrów materiałów. Wykwalifikowani pracownicy 5 sal produkcyjnych zakładów przeszkolą 20 niewykwalifikowanych robotnic na fachowe maszyniarki.

ROBOTNICZY LUBELSKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH SKRACAJĄ PLANY PRODUKCYJNE

MURARZE, cieśle i ślusarze, zatrudnieni przy budowie Fabryki Samochodów w Lublinie, uczczą dzień 22 lipca przedterminowym zakończeniem szeregu poważnych robót.

M. in. brygada cieśli Kosińskie-

Ridgway otrzymał instrukcję w sprawie przerwania ognia w Korei

Waszyngton 1. 7.

ZASTĘPCA ministra obrony USA Lovett oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone skierowały do generała Ridgway'a ogólne instrukcje w sprawie rokowań o przerwaniu ognia w Korei. Lovett zakomunikował, że instrukcje te zostały zaakceptowane przez Truman.

Jak donosi radio nowojorskie, gen. Ridgway przemawiając przez radio proponował, aby rokowania o przerwaniu ognia odbyły się na pokładzie duńskiego statku szpitalnego w Wonsanie.

go skróci czas robót ciesielskich o 9 dni, brygada zbrojarza Magiery zobowiązała się do 22 lipca wykonać 200 proc. normy, brygada ślusarska Guza skróci o 7 dni czas wykonania 50 form okiennych.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE OPOLA PODEJMĄ CZYN LIPCOWY

DZIESIĄTKI zakładów przemysłowych z całego woj. opolskiego podjęły już apel huty „Kościuszkę”. Ostatnio do Czynu włączyły się załogi huty „Andrzej”, huty „Małapanew” i cementowni „Bolsko”.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa J. Malik przyjął członków Światowej Rady Pokoju

NOWY JORK 1. 7.

Dnia 29 czerwca br. stały przedstawiciel ZSRR w ONZ J. Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, wystosował do sekretariatu ONZ pismo, w którym zawiadamia, że wobec tego, że delegacja Światowej Rady Pokoju, nie otrzymała wiz do Stanów Zjednoczonych, na prośbę prof. Joliot-Curie, przyjął członków delegacji przebywających w USA — Paula Robesona i Klementynę Paolone (która występowała w imieniu p. Uphausa, przebywającego obecnie na kongresie w Chicago).

Członkowie delegacji wręczyli przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa następujące dokumenty:

I. Oświadczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalone na II Światowym Kongresie Obrótców Pokoju w Warszawie, odbyłym w dniach od 16 do 22 listopada ub. r. i rezolucje, uchwaloną na I Sesji Światowej Rady Pokoju, odbytej w Berlinie w dniach od 21 do 26 lutego 1951 r.

II. Oświadczenie członka delegacji Światowej Rady Pokoju Paula Robesona, wręczone przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa 28 czerwca 1951 r.

III. Oświadczenie członka delegacji Światowej Rady Pokoju dr. Uphausa wręczone przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa 28 czerwca 1951 r.

Pismo J. Malika kończy się słowami:

Proszę o opublikowanie niniejszego pisma i załączonych doń dokumentów, jako dokumentów Rady Bezpieczeństwa do wiadomości członków Rady.

Dziś na str. 2 podajemy przemówienie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego K N P prof. Dembowskiego

DEPESZA KC PZPR z okazji 30 rocznicy powstania KP Chm

ZOKAZJI 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami dalszych wspaniałych sukcesów w budowie nowych demokratycznych Chin.

W depeszy tej czytamy m. inn.: „Wyzwolenie Chin z jarzma imperializmu i utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej — jest zwycięstwem całej postępowej ludzkości. Zachwiała ono jeszcze mocniej podstawy imperializmu światowego i stało się przykładem i natchnieniem dla narodów kolonialnych i zależnych, które walczą o swą wolność i niepodległość.

Braterski sojusz wielkiego narodu chińskiego z polnym — niezwykłym Związkiem Radzieckim, jego przyjaźń i współpraca z narodami krajów demokracji ludowej stwarza ogromną siłę w służbie pokoju i niepokonaną zapórę przeciwko imperialistycznej agresji”.

Pracowity dzień I Kongresu Nauki Polskiej 10 sekcji obraduje nad referatem prof. Dembowskiego o organizacji nauki w Polsce Ludowej

30 CZERWCA br., w drugim dniu I Kongresu Nauki Polskiej, obrady toczyły się w 16 sekcjach — nauk: ekonomicznych, matematyki, fizyki i astronomii; energetyki i elektrotechniki; budowy maszyn i technologii mechanicznej; inżynierii — budowlanej; chemii i technologii chemicznej; o ziemi; biologii i nauk rolniczych; medycyny oraz w sekcji nauk społecznych i humanistycznych, która poza swym posiedzeniem plenarnym obradowała w 6-ciu zespołach, obejmujących podsekcje.

PRZEDMIOTEM obrad w poszczególnych sekcjach był wygłoszony na posiedzeniu plenarnym referat prof. dr. Jana Dembowskiego „O organizacji nauk w Polsce Ludowej”. Toczyła się żywa dyskusja.

W obradach, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem, brali również czynny udział uczeni zagraniczni, którzy przybyli na Kongres.

Poruszano kluczowe zagadnienia referatów oraz wysunięto szereg wniosków, dotyczących zasadniczej problematyki naukowej, uwzględniających wszechstronne powiązanie nauki z Planem 6-letnim.

Wnioski te, przekazane do opracowania sekcijnym komisjom wnioskowym, po przedyskutowaniu przez sekcje zostaną skierowane do głównej komisji wnioskowej, która rozpatrzy je i zgłosi na plenum Kongresu.

Pokój można i trzeba obronić

NIE MA wśród obywateli tzw. świata zachodniego bardziej kompetentnego rzeczoznawcy w sprawach wojny i pokoju, niż prof. Joliot - Curie. Uczony dla którego nie istnieje tajemnica atomu, wojownik o wolność Francji, który zna tajemnice nieustraszonego serce żołnierzy Ruchu Oporu, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, w którego sercu dziś ogólniejsze się pragnienia setek milionów ludzi należących do 80 narodów świata.

Nie ma przeto w tym nie dziwnego, że redakcje pism warszawskich zapragnęły dowiedzieć się jak jest pogląd tego wielkiego uczonego i wielkiego bojownika o pokój na sytuację międzynarodową po zerwaniu przez trzy rządy zachodnie paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Wypowiedź prof. Joliot - Curie jest wysoce znamienita i dodająca otuchy wszystkim ludziom walczącym o pokój. Prof. Joliot - Curie stwierdził, że nacisk opinii publicznej świata jest tak silny, iż nawet ci, którzy są odpowiedzialni za zerwanie rokowań paryskich, nie odważyli się zatrzasnąć ostatecznie drzwi do sali konferencyjnej wielkich mocarstw.

Prof. Joliot - Curie stwierdził, że fiasko konferencji paryskiej uświadomiło wielu milionom ludzi, iż konieczne jest wzmożenie działalności ruchu pokoju w celu doprowadzenia do porozumienia 5 mocarstw, co stwarza możliwość włączenia do szeregu ruchu pokoju nowych milionów uczących się bojowników o pokój. „Powinno to przyczynić się do zwiększenia wysiłków, aby duch porozumienia wziął górę nad rozstrzygnięciami przy pomocy siły” — stwierdził prof. Joliot - Curie.

Odmowa władz amerykańskich udzielenia wiz wjazdowych do USA członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, w celu doręczenia przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Malikowi, uchwał Światowej Rady Pokoju, wywołała oburzenie i została potępiona przez wszystkich uczących się ludzi na całym świecie. Metody osławionej „żelaznej kurtyny”, którą imperialiści amerykańscy usiłują odgradzić ONZ od pokojowej woli setek milionów ludzi, kompromitują i demaskują samych autorów tych metod. Zapewnienie prof. Joliot - Curie, że Światowa Rada Pokoju będzie dążyła do wypełnienia swej misji, społeczeństwo polskie przyjmuje z najwyższym uznaniem.

Wypowiedź prof. Joliot - Curie będzie dla wszystkich ludzi milujących pokój zachętą do zwiększenia wysiłków w obronie pokoju, wzmagając nadzieję i wiarę w zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny.

Głosy prasy krajów demokracji ludowej z okazji rocznicy opublikowania rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii

Z OKAZJI trzeciej rocznicy opublikowania rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii”, prasa krajów demokracji ludowej zamieściła szereg artykułów, poświęconych temu historycznemu dokumentowi.

DZIENNIK węgierski „Szabad Nep” stwierdza: Wskazania Biura Informacyjnego stawiają również przed nami zadanie jeszcze czynniejszej obrony pokoju i niezawisłości naszej ojczyzny, jeszcze bardziej zdecydowanego przeciwstawiania się wszelkim zakusom faszystów belgradzkich. Wiemy przeciwko komu zbroi Ameryka swych, jugosłowiańskich janczarów. Naszym obowiązkiem jest jeszcze mocniej zwrócić nasze szeregi, jeszcze bardziej wzmocnić naszą ojczyznę i odebrać agresorom ochotę do dokonywania przeciwko nam jakiegokolwiek wypadku. Nie powinniśmy jednak ani na chwilę zapominać, że największą ofiarą zbrodni faszystów jugosłowiańskich jest naród jugosłowiański.

DZIENNIK albański „Zeri Popullit” stwierdza, że 3 lata, które minęły od chwili ogłoszenia rezolucji, dowiodły w pełni słuszności genialnej dalekowzroczności tego historycznego dokumentu. Klika Tito przerodziła się w klikę faszystowską. Jugosławia utraciła niezawisłość narodową i przekształciła się w kolonię kapitału finansowego, w bazę imperializmu, w podległość wojenną na Bałkanach.

Nauka polska służyć pragnie sprawom narodu, cywilizacji i kultury ogólnoludzkiej

Referat prof. Dembowskiego o organizacji nauki w Polsce Ludowej

W PIERWSZYM dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej prof. J. Dembowski wygłosił referat programowy pt. „O organizacji nauki w Polsce Ludowej”. Referat ten podajemy w obszernym streszczeniu.

PIERWSZY Kongres Nauki Polskiej — powiedział prof. Dembowski — stawia sobie szczytny cel. Będzie on obradował nad stworzeniem warunków, umożliwiających rozwój nauki ojczystej, służącej sprawom narodu, sprawom cywilizacji i kultury ogólnoludzkiej.

Referent omawia następnie rozwój nauki polskiej i stwierdza, że był on w ogromnym stopniu uzależniony od ustroju kapitalistycznego, a swoistość tego rozwoju była uwarunkowana aż do pierwszej wojny światowej tym, że nauka kształtowała się w społeczeństwie pozbawionym samodzielnego bytu państwowego, rozdartym na części przez zabór. Nauka polska XIX i początku XX wieku może wykazać się wieloma, prawdziwie świetnymi badaczami naukowymi.

Robotnicy Wizowa zobowiązaniami produkcyjnymi witają rocznicę Manifestu Lipcowego

ODPOWIADAJĄC na apel zarządu Huty „Kościuszkowej”, robotnicy Zakładów Chemicznych „Wizowa”, powitają siódmą rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Robotnicy i pracownicy oddziału kwasu siarkowego postanowili zwiększyć w miesiącu lipcu produkcję kwasu o 10 proc. w stosunku do czerwca br. Wzrost produkcji na tym odcinku nastąpi dzięki całkowitemu wykorzystaniu pyłu siarkowego. Robotnicy odlewni zobowiązali się wyprodukować na 5 dni przed terminem zawory uszczelniające do odpływu grafitacyjnej, dzięki czemu drugi piec obrotowy zostanie szybciej uruchomiony. Oddział elektryczny podjął się uruchomić w ciągu 3 dni turbodmuchawę, zaś budowlany odda do użytku robotników 27 izb mieszkalnych i wymuruje do 18 lipca piec obrotowy. Ekipa Stanisława Cukiernika wykona do 22 lipca transporter, który będzie odprowadzał pył z odpływu grafitacyjnej do zbiornika, dzięki czemu wydajność produkcji wzrośnie o 10 proc.

Poza tym robotnicy „Wizowa” podjęli szereg zobowiązań indywidualnych. I tak: ob. ob. Maliński, Szroter i Kobylarz zwiększą wydajność pracy i konserwacji maszyn. Franciszek Bogusz podwyższy normę o 15 proc., a ZMP-owiec Zygmunta skróci obroty akordowe o 10 proc. Wartość podjętych przez załogę Wizowa zobowiązań posiada podwójny ciężar gatunkowy, ponieważ podejmują ją ci sami ludzie, którzy w drugim roku Planu 6-letniego podnieśli z gruzów wielkie Zakłady Chemiczne. (Wer)

Kongres Zjednoczeniowy FIAPP i Związku Uczestników Ruchu Oporu

DNIA 30 czerwca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Kongresu Zjednoczeniowego Związku Uczestników Ruchu Oporu i Ofiar Faszystów. Kongres obradować będzie do 3 lipca br. włącznie. W obradach bierze udział około 400 delegatów, reprezentujących 17 krajów europejskich, m. in. Francję, Belgię, Włochy, ZSRR, Polskę, Rumunię, Norwegię. Przedmiotem obrad są: sprawa udziału b. uczestników ruchu oporu i ofiar faszystów w walce o pokój i zjednoczenie ich w jednej federacji międzynarodowej.

W rozwoju niektórych dziedzin nauki odegrały też poważną rolę dwa czołowe polskie towarzystwa naukowe Akademia Umiejętności, która powstała w Krakowie w 1872 r. i Towarzystwo Naukowe Warszawskie.

OKRES MIĘDZYWOJENNY
PO odzyskaniu niepodległości w roku 1918, nastąpiło w naszym kraju znaczne ożywienie ruchu naukowego. Jednakże rzeczywistość Polski burżuazyjno - obszarnej rychło zaprzeczyła dale idącym nadziejom.

Na nauce okresu dwudziestolecia ponuro ciążyło opowiadanie kraju przez kapitalizm zagraniczny. Biedniała nasza nauka, zlikwidowano szereg katedr, zmalała liczba studentów.

Cechą charakterystyczną nauki polskiej okresu międzywojennego była tendencja do mniej lub więcej bezcelowego zbierania faktów. Silne były tendencje kosmopolityczne. W wielu dziedzinach bezwzględna zależność od nauki zachodniej łączyła się z brakiem wiary we własne siły. Odrzucanie od życia narodu prowadziło wielu uczonych do niesłusznego ujmowania stosunków pomiędzy teorią i praktyką.

OKRES POWOJENNY
W ROKU 1945, po zakończonej wojnie, kraj nasz znalazł się w ruinie. Rozpoczęła się wyjątkowa praca nad odbudową zniszczonej. Ale i w nauce, podobnie, jak w innych dziedzinach, nie ograniczamy się do odbudowy. Budujemy nową naukę, przystosowaną do potrzeb państwa ludowego, naukę postępową, powiązaną z wymaganiami życia, współpracującą z siłami postępu całego świata.

W całej Polsce przed wojną było 32 szkoły wyższe. W r. 1951 mamy 79 wyższych uczelni. W roku akademickim 1938/39 mieliśmy 49.534 studentów, w br. jest ich 113.171. Przed wojną istniało w Polsce zaledwie parę instytutów naukowo - badawczych, teraz posiadamy 86 instytutów naukowych, a ponadto mamy 38 instytutów uczelnianych i 116 zespołów katedr. Stało się to możliwe dzięki ofiarności uczonych polskich i ogromnej, wnikliwej dbałości państwa ludowego o losy nauki.

Pod wpływem rewolucyjnych przeobrażeń, zachodzących w naszym kraju, rozpoczęły się głębokie przemiany ideologiczne także i na terenie naszej nauki.

Na zmianę panującą w niej sytuacji wybitnie wpłynęło zacieśnienie się naszych stosunków kulturalnych ze Związkiem Radzieckim. Uczelnia radziecka dzieli się z nami swoim doświadczeniem na polu badań naukowych i organizacji nauki. Nasi uczeni zaś w wielu przypadkach mieli możliwość zwiedzić zakłady i instytuty naukowe Związku. Duży wpływ na naukę polską wywarły nowe zdobycze nauki radzieckiej. Na odcinku nauk biologicznych wymienić trzeba osiągnięcia Miezurina i Łysenki, szkoły Pawłowa, badania Olgii Lepieszyńskiej, czy zakrojone na gigantyczną miarę prace nad przeobrażeniem klimatu.

Stopniowo pogłębia się u nas kontakt robotników racjonalizatorów z uczonymi, niezwykle korzystny dla obu stron.

Bardzo ważnym zjawiskiem w życiu nauki polskiej jest rozszerzenie jej bazy rekrutacyjnej, wynikające ze stopniowej zmiany składu klasowego studiującej w szkołach wyższych młodzieży akademickiej.

Dla gruntownej przebudowy naszej nauki, stworzenia nowej jej organizacji i wytyczenia dalszych dróg rozwojowych Komitet Ministrów do Spraw Kultury w dniu 13 lutego 1950 r. powołał uchwałę o zorganizowanie pierwszego Kongresu Nauki.

POLSKA AKADEMIA NAUK

W TOKU prac przygotowawczych stało się jasne, że musi powstać w Polsce centralna instancja naukowa o wysokim autorytecie i wysokiej kompetencji fachowej, która pokieruje całym ruchem organizacyjnym i ideologicznym w zakresie nauki polskiej. Wszystkie drogi prac przedkongresowych doprowadziły do idei utworzenia Polskiej Akademii Nauk.

Obecnie upoważniony jestem do oświadczenia, że Rząd Polski wy-

stępuje do Sejmu z projektem ustawy o powołaniu do życia Polskiej Akademii Nauk.

Akademia Nauk będzie najwyższą instancją decydującą o sprawach wiedzy, a głównym obowiązkiem jej członków będzie praca badawcza.

Przez zorganizowanie szerokiego frontu pracy w obrębie własnych instytutów badawczych, przez współpracę naukową ze wszystkimi placówkami badawczymi kraju, przez penetrację zdobywczy nauki do wszystkich dziedzin życia narodu, przez współpracę z analogicznymi instytucjami krajów demokracji ludowej, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, będzie Akademia służyła żywym przykładem wyższości i płodności nowego stosunku do spraw nauki. Właśnie dlatego koniecznym warunkiem jest, aby w skład Akademii weszli nasi wybitni, twórcy, a zarazem postępowi uczeni.

Badania naukowe w Polsce nie mogą nadal odbywać się sposobem chałupniczym. We wszystkich placówkach naukowych, akademickich czy pozaakademickich, praca badawcza powinna być zorganizowana i zaplanowana. Plan zaś pracy powinien szeroko uwzględnić nie tylko zagadnienia, wynikające z rozwoju samej nauki, lecz także zagadnienia związane z ważnymi i aktualnymi potrzebami państwa. Musi więc istnieć w kraju instancja centralna, posiadająca najwyższy autorytet i najwyższą kompetencję w sprawach nauki, instancja zajmująca się planowaniem pracy poszczególnych placówek. Taką właśnie instancją stanie się Akademia Nauk.

Tworzymy więc Akademię typu roboczego.

PROF. Dembowski omawia następnie szczegółowo strukturę organizacyjną Polskiej Akademii Nauk i stwierdza, że wchłonie ona wszystko, co w dziedzinie nauki Polska posiada twórczego i postępowego. Nowa nasza instytucja centralna powstaje w oparciu o doświadczenia i postępowe tradycje wszystkich naszych zresze i instytucji naukowych, wśród których Polska Akademia Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie zajmują stanowisko naczelne.

Co się tyczy towarzystw naukowych ogólnych, istniejących w głównych ośrodkach naukowych, to pozostała one zachowane jako ośrodki jednoczące regionalne życie naukowe.

O sieci wielkich bibliotek centralnych będzie należała Centralna Biblioteka Akademii Nauk. We wszystkich dziedzinach powinny istnieć biblioteki centralne oraz sieci bibliotek specjalnych, podległych centrali organizacyjnej.

POPULARYZACJA NAUKI KSZTAŁCENIE KADR

POLSKA Ludowa nie może przestać na indywidualnych wysiłkach, akcja upowszechnienia wiedzy wymaga zorganizowanego frontu. Odbiorcami literatury popularnej są dziś wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

W zaszczytnej akcji rozpowszechniania myśli nauki, my, ludzie nauki, powinniśmy wziąć czynny udział. Należy skończyć z tak rozpowszechnionym wśród uczonych błędnym mniemaniem, że popularyzacja nie do nich należy, skończyć z obawą przed tzw. wulgaryzacją nauki.

Problemem popularyzacji zajmie się Akademia Nauk, pobudzając swoich członków do żywej współpracy, inicjując i ustalając zasady akcji popularizatorskiej.

W dziedzinie kształcenia i doskonalenia kadr zwrócić uwagę musimy na twórczą rolę krytyki i samokrytyki naukowej, na zespołowe metody pracy, na stałe dokształcanie istniejących już kadr pracowników nauki.

A zakończenie referatu prof. Dembowskiego powiedział:

Stoi przed nami bezmiar zagadnień organizacyjnych, których rozwiązanie będzie wymagało wielu lat wytrwałej, uporczywej pracy. Do tej pracy przystępujemy w pełni świadomości, że budujemy nowy ustrój społeczny, w którym nauka powołana jest do odegrania wybitnej, często decydującej roli. Dokonaliśmy wiele, staneliśmy na słusznej drodze i tą drogą będziemy szli do wytkniętego celu.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Ciocciu, jak myślisz, czy będzie dziś deszcz padał, czy nie?

— To zależy tylko od pogody, Jadziu!

Sztuka powiązana z życiem Młodzi plastycy Wrocławia dążą do realizmu socjalistycznego Co zobaczymy dziś, jutro i pojutrze na dorocznej wystawie PWSSP

DZIS o godz. 11-ej nastąpi otwarcie wielkiej dorocznej wystawy prac uczniów w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, będącej doskonałym bilansem dotychczasowego dorobku artystycznego najmłodszych plastyków Wrocławia.

Zanim zostanie przecięta oficjalna wstęga, wprowadzimy naszych czytelników do gmachu uczelni nad Odrą, gdzie w przeddzień otwarcia panuje gorączkowa praca przygotowawcza. Wszędzie, na wszystkich piętrach gwar i zamieszanie. Biegają młodzi ludzie w białych kitlach, jedni niosą eksponaty, drudzy dźwigają skrzynie z tajemniczą zawartością. Gościnni gospodarze PWSSP prowadzą przedstawicieli prasy wrocławskiej po wszystkich salach.

Już po upływie paru godzin mamy w głowie istny „młyn”. Lecz mimo chaotycznego przeglądu sal, wynosimy przeświadczenie o wysokim poziomie uczelni, która swoich słuchaczy prowadzi do realizmu socjalistycznego. Oto np. znajdujemy się w salach, gdzie mieszczą się prace studentów pierwszego roku z wydziału ogólnego. Widzimy jasno i dobitnie jak pedagog poprzec prosty rysunek figury gipsowej, a następnie przez rysunek czaszki prowadzi ucznia do rysunku światłocieniowego żywej głowy.

Jest to metoda realistyczna, po raz pierwszy w tym roku wprowadzona w szkole.

W ogóle, porównując poziom dorocznych wystaw z ubiegłych lat, z zadowoleniem należy stwierdzić wielki postęp pod każdym względem w bieżącym roku.

Tematyka np. prac uczni łączy się ściśle z naszą obecną rzeczywistością. Młody plastyk od zarania uczy się spoglądać na pracę jako na temat dzieła sztuki. Warto zaznaczyć, że wielu uczniów PWSSP przygotowuje prace na wystawę w Berlinie z okazji III Międzynarodowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

I tak „przylapaliśmy na gorącym uczynku” przodownika nauki, słuchacza II roku — Stanisława Zimę — jak wykaże obraz swój zatytułowany „Spotkanie młodzieży niemieckiej z polską w Zgorzelcu”. Absolwentka uczelni Wanda Gaikowska pracuje nad olbrzymim rozmiarów kompozycją na temat Rewolucji Październikowej. Szkic do tego obrazu widzimy wśród prac studentów czwartego roku. Dalej podziwiamy prace przodowników nauki Czesław Maliszewskiej z IV roku oraz z III roku Jadwigi Lebedowicz i Mieczysława Adamowicza.

Nie sposób w krótkim stosunkowo artykule wymienić osiągnięcia każdego wydziału. Właściwie każda sala wystawy wymaga omówienia i osobnego artykułu. Nie można jednak pominąć milczeniem osiągnięć wydziału specjalizacji. I tak np. w salach poświęconych ceramice spędzić można długie godziny, podziwiając artystyczne motywy wzorowane na sztuce ludowej i precyzyjnie wykonane.

Na specjalne podkreślenie zasługuje łączność uczelni z codziennym bytowaniem człowieka pracy. Na sala sprzętarsza pokazuje modele mebli według projektów uczniów PWSSP. Stołówki robotnicze, punkty masowego żywienia, domy czasowe — oto wzięte z życia i precyzyjnie wykonane.

Architektura wnętrz otrzymała zamówienie projektów dla Nowej Huty. Każda ulica tego robotniczego miasta będzie miała inny rodzaj numerów i napisów. O dorobku najmłodszych plastyków Wrocławia można pisać naprawdę całymi godzinami. Ale lepiej radzimy naszym Czytelnikom, aby sami poszli obejrzeć tę wystawę w gmachu nad Odrą. „Słowo” wybiera się tam i dziś, i jutro, i jeszcze pojutrze.

H. Musz.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

popiera w całej rozciągłości stanowisko ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

MOSKWA 1.7.

JAK donosi z Phenianu agencja TASS, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-sen przekazał za pośrednictwem posła Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Moskwie notę w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

W NOCIE tej rząd Koreańskiej Republiki Demokratycznej Ludowej potwierdza odbiór odpisu noty rządu ZSRR do rządu USA z dnia 10 czerwca br. i oświadcza, że w pełni podziela i popiera stanowisko rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią — zarówno w kwestii procedury przygotowania tego traktatu jak i w sprawie jego celów.

Rząd Koreańskiej Republiki Demokratycznej Ludowej stwierdza w szczególności, że:

1. Traktat z Japonią nie może być przygotowany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej;
2. na konferencji dla rozpatrzenia traktatu pokojowego z Japonią na równi z przedstawicielami innych zainteresowanych państw winien być zaproszony przedstawiciel narodu koreańskiego, który pierwszy padł ofiarą agresji japońskiej i wniósł swój wkład w dzieło walki zbrojnej przeciwko militarystom japońskim.

W zakończeniu noty czytamy: „Jest rzeczą naturalną, że naród koreański prowadzący walkę przeciwko interwencji amerykańskiej, jest żywotnie zainteresowany w uzyskaniu gwarancji, aby w przyszłości granicom jego państwa nie zagrażały zainstalowane nielegalnie w sąsiedztwie siły zbrojne agresywnego imperializmu amerykańskiego.

W związku z tym, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa za całkowicie słuszne żądania rządu ZSRR, aby traktat pokojowy z Japonią przewidywał dokładny termin wycofania wojsk okupacyjnych i stwierdzał, że żadne państwo zagraniczne nie będzie miało swych wojsk lub baz wojennych w Japonii.

Co się tyczy zagadnień terytorialnych i innych, to rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej również podziela punkt widzenia rządu radzieckiego i uważa, że należy zapewnić uczciwe wykonanie odpowiednich postanowień deklaracji kairskiej, porozumienia jańskiego i deklaracji poczdamskiej.



Studenci świata jednoczą się w walce o pokój

Młodzież całego świata przygotowuje się do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i XI Letnich Igrzysk Akademickich.

Związek Radziecki

Młodzież radziecka z wielkim zapałem przygotowuje się do Zlotu. W wielu zakładach i fabrykach młodzież szykuje wystawy i prezenty. W przedsięwzięciach i kolchozach, w instytucjach państwowych i zakładach naukowych przeprowadzane są zebrań i akcje poświęcone Festiwalowi berlińskiemu. W całym kraju przeprowadzane są eliminacje zespołów artystycznych, z których najlepsze wyjadą do stolicy NRD.

Francja

Młodzież francuska łączy przygotowania do III Światowego Zlotu z aktywną walką o pokój. Oto np. z departamentu Garde pojadą do Berlina ci chłopcy i te dziewczęta, które zbiorą największą ilość podpisów w referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Jednocześnie młodzież Francji pracuje nad przygotowaniem programu artystycznego i kulturalnego.

Brazylia

W najbliższym czasie w Rio de Janeiro odbędzie się Kongres młodzieży brazylijskiej, na którym wybrani zostaną delegaci na Zlot. Młodzież brazylijska przygotowuje się do Kongresu pod hasłami zmocnienia walki o trwałą pokój i lepszą przyszłość.

Węgry

Ponad 1000 młodych Węgrów przybędzie na Zlot do Berlina. W skład delegacji wejdą najlepsze zespoły sztuki ludowej, chóry i zespoły kulturalne oraz najlepsi sportowcy.

Czechosłowacja

Wśród setek sportowców, którzy przybędą z Czechosłowacji na Zlot w Berlinie, znajdzie się mistrz świata Emil Zatopek. Weźmie on udział w Letnich Igrzyskach Akademickich.

Migawki

Koleżanka na jaki Wydział? Czy może na WSWF?

Takie rozmowy można usłyszeć w stołówce Nr 2, gdzie mieści się punkt badań lekarskich dla kandydatów na uczelnie i jednocześnie stołówka dla sportowców AZS startujących w AMP. W ten sposób goście sportowcy nawiązują znajomość z koleżankami z Dolnego Śląska.

W Zarządzie Środowiskowym AZS przy ul. Norwida panuje ruch. To organizatorzy AMP starają się wszystko przygotować „na 102”. Na wet lokale AZS-u zostały odremontowane. Fakt ten jest jednak powodem wielu incydentów. Członkowie zarządu jak i goście „przylepiają się” do malowanych drzwi i okien, mimo tego, że wszędzie wiszą kartki z napisem: „Świeżo malowane”.

Naprzód do III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój I Akademickie Mistrzostwa Polski wspaniałą manifestacją tężyzny fizycznej młodzieży studenckiej

W DNIU dzisiejszym rozpoczynają się I Akademickie Mistrzostwa Polski — wspaniała manifestacja tężyzny fizycznej oraz jedności młodzieży polskiej z młodzieżą całego świata, walczącą o pokój i postęp.

1200 sportowców akademików z 16-tu środowisk rozpoczyna walkę o tytuły Akademickich Mistrzów Polski. Impreza obejmuje 6 dziedzin sportu a to: lekkoatletykę, pływanię, siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną i tor przeszkód. Ponieważ czołowi lekkoatleci, siatkarze i koszykarze AZS należą równocześnie do najlepszych w kraju — Akademickie Mistrzostwa Polski będą imprezą na wysokim poziomie.

Zaznaczyć należy, że organizatorzy AMP klasyfikując środowiska będą brali pod uwagę wyniki w nauce poszczególnych zawodników.

Hasło: „dobry sportowiec — dobrym uczniem” jest w pełni realizowane przez młodzież akademicką. Zespołom i zwycięstwom indywidualnym w poszczególnych dyscyplinach przyznawane będą tytuły Akademickich Mistrzów Polski.

nam jest teraz wypowiadać pewnych kandydatów w poszczególnych konkurencjach. Stawka zawodników jest wyrównana w związku z czym nie są wykluczone niespodzianki.

Piłka ręczna

Najciekawiej zapowiada się turniej koszykówki męskiej. Do rozgrywek zgłosiło się 13 drużyn a to: AZS-y z Krakowa, Częstochowy, Gdańska, Katowic, Lublina, Łodzi, Poznania, Rokitnicy, Szczecina, Torunia, Warszawy, Wrocławia oraz AWF (W-wa).

Już pierwsze eliminacje, które rozpoczęły się w ubiegły czwar-

tek przyniosły niespodziankę. Do starczyli jej łodzianie, wygrywając z kandydatem na mistrza grupy II-ej AZS-em Kraków. Do spotkań finałowych winny przetrwać przez sile eliminacji drużyny: Warszawy, Wrocławia, AWF-u oraz Łodzi lub Krakowa.

W finale mecze odbywać się będą systemem każdy z każdym. W wypadku zdobycia przez kilka drużyn jednakowej ilości punktów o pierwszszym miejscu decyduje lepszy stosunek strzelonych koszy.

W koszu żeńskim pewnym faworytem są warszawskie akademicki — wicemistrzyni Polski. Z czołowych drużyn siatkówki męskiej zobaczymy zdobywcę pucharu PZKSS, AZS Warszawa, AZS Łódź, Lublin i inni. Prawdopodobnie w finale spotkają się łodzianie z warszawiankami. Oba zespoły mają w swojej szóstce reprezentantów Polski: Busza, Grodeckiego (W-wa) i Frontczaka (Łódź).

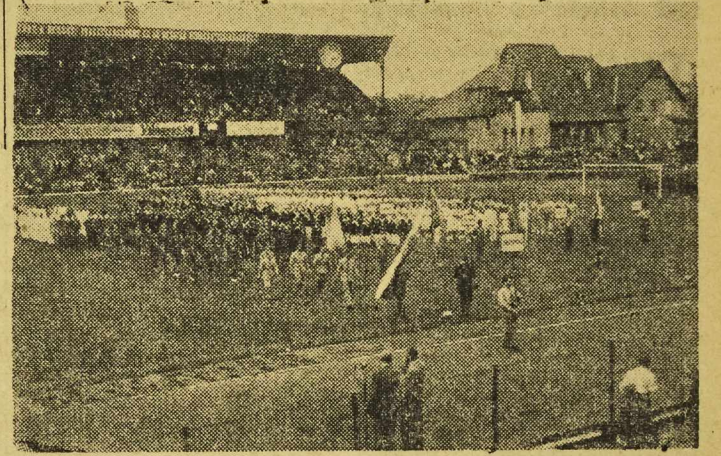
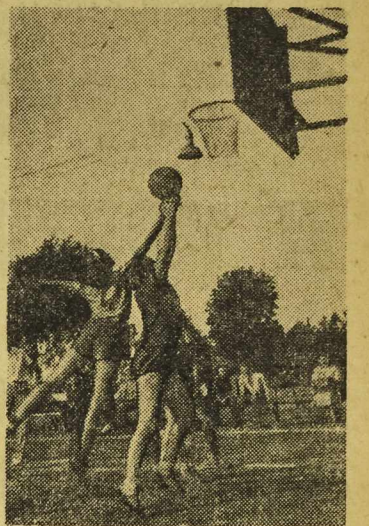
W siatce żeńskiej walka rozegra-

się prawdopodobnie pomiędzy AZS (Warszawa) a AWF-em. Wymienionej dwójce zagrozić mogą łodzianie.

Pozostałe trzy dyscypliny, które obejmują tegoroczne mistrzostwa a to: pływanię, piłkę nożną i tor przeszkód nie są bardzo popularne wśród młodzieży akademickiej. Mimo to jesteśmy pewni, że walka o tytuły będzie zacięta.

Tyle papierowych obliczeń. Kilkunastotysięczna impreza z udziałem przeszło 1200 studentek i studentów wykaże dorobek AZS na odcinku umasowienia kultury fizycznej i sportu na wyższych uczelniach. (Zuk).

Z dotychczasowych Akademickich Mistrzostw Świata



Studenci polscy na Światowych Igrzyskach Akademickich

W roku bieżącym w ramach III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie odbędzie się XI Letnie Akademickie Mistrzostwa Świata.

Studenci polscy wraz ze studentami innych krajów staną do szlachetnej rywalizacji sportowej, by wykazać swoją tężyznę fizyczną i zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój.

Miejscem zlotu będzie Berlin — miasto, które otrzymało nowe możliwości rozwoju politycznego i społecznego.

W związku z III Zlotem, we Wrocławiu w dniach od 28 czerwca do 5 lipca odbywają się Mistrzostwa Akademickie Polski.

Na starcie ujrzymy czołowych lekkoatletów, koszykarzy i siatkarzy.

Jak rozwija się studencki sport w Polsce Ludowej, mogą nam opowiedzieć wyniki, osiągane przez naszych sportowców-akademików na Mistrzostwach Akademickich Świata.

Spindlerowy Młyn

W roku 1949 w Spindlerowym Młynie spotkali się czołowi narciarze świata zrzeszeni w MZS.

Polscy akademicy odnieśli wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsce drużynowo.

Stefan Dziedzić zdobył złoty medal i tytuł mistrza świata, wygrywając kombinację norweska. Wicemistrzem został Kwapien przed Kaczmarczykiem.

W biegu płaskim na 18 km tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Kwapien. Dziedzic był trzeci. Sztafeta polska 4x10 km zdobyła wicemistrzostwo.

W czwórboju narciarskim ważne zwycięstwo odnieśli Polacy zajmując 4 pierwsze miejsca. Konkurs skoków otwartych przyniósł

dalszy sukces naszym akademikom. W pierwszej 10-ce znalazło się ich 5-ciu. A mianowicie: 2) Karpiel, 3) Kaczmarczyk, 4) Kozak, 6) Samek-Gąsienica i 9) Dziedzic.

Budapeszt

W tym samym roku w Budapeszcie sportowcy 16 krajów walczyli o zaszczytne tytuły mistrzów w Igrzyskach Letnich. Polska wysłała: lekkoatletów, bokserów, koszykarzy, siatkarzy, wioślarzy i gimnastyków.

Plonem tych zawodów były 3 tytuły akademickich mistrzów świata, 4 tytuły wicemistrzowskie i 4 brązowe medale.

Zespołowo akademicy polscy znaleźli się na trzecim miejscu za ZSRR i Węgrami. Tytuły mistrzów zdobyli: Zdobysław Stawczyk w biegu na 200 m z czasem 21,2 sek. (wynik ten był lepszy od rekordu akademickiego świata i jest nowym rekordem Polski), Teodor Kocerka wygrał bieg wioślarski jedynek, pokonując doskonałego Węgry Simo.

Trzeci tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Edward Adamecz w skoku w dal, osiągając odległość 7,27 m.

Czwórka ze sternikiem wrocławskiego AZS-u zdobyła srebrny medal. W skład załogi wchodził: bracia Szwarcerzy, Jagodziński, Żarnowiecki i Kisieliwicz. Bokserzy polscy zdobyli 3 srebrne i 4 brązowe medale.

Siatkarki uległy doskonałemu zespołowi ZSRR i Czechosłowacji, zdobywając trzecie miejsce. Brązowy medal zdobyli dla nas również szermierze.

PRZED ZLOTEM w Berlinie

MŁODZIEŻ całego świata żyje obecnie pod znakiem przygotowań do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, wszyscy postępowi studenci przygotowują się do XI Letnich Światowych Igrzysk Akademickich w Berlinie. We wszystkich krajach świata Zlot berliński wywołał olbrzymie zainteresowanie. Liczne stowarzyszenia studenckie wybierają delegatów na Zlot, przeprowadzają eliminacje sportowe przed Igrzyskami.

W Pekinie zakończyły się niedawno eliminacje koszykówki prowadzone w skali ogólnopolskiej, aby wyłonić reprezentację do Berlina. Ogółem Chiny będą reprezentowane na Zlocie przez 200-osobową delegację, składającą się z młodych robotników, studentów, grupy kulturalnej oraz drużyny sportowej.

Postępowa młodzież świata łączy przygotowania do Zlotu w Berlinie z walką o pokój, o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Tak np. w Teheranie studenci zorganizowali karawanę pokoju, która udała się do Damawande, miejscowości położonej o 40 km od stolicy Iranu, celem zebrania podpisów pod Apielem o Pakt Pokoju.

Przygotowaniem do Zlotu berlińskiego i Igrzysk Studenckich są I Akademickie Mistrzostwa Polski. Ponad 1200 sportowców-studentów na Igrzyskach we Wrocławiu zainicjują swą tężyznę fizyczną oraz solidarność z hasłami MZS i SFMD, jednoczącymi całą młodzież postępową świata w wielkim froncie pokoju.

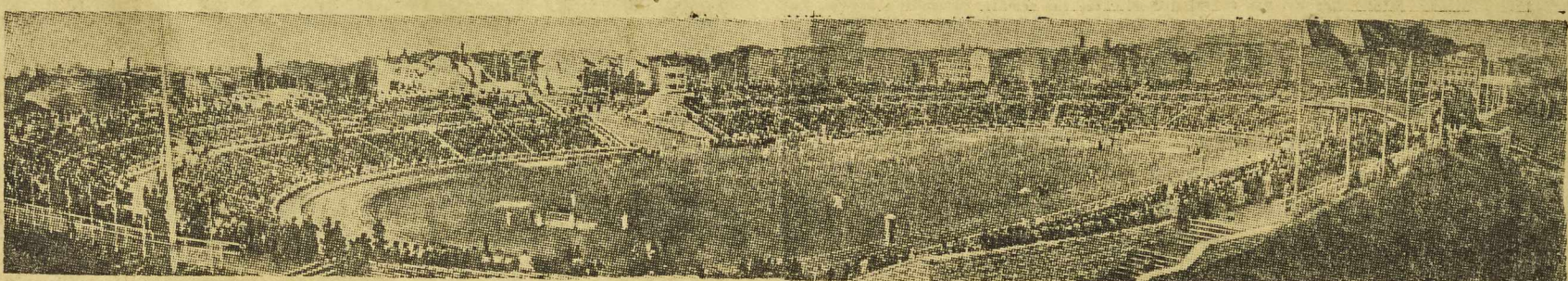
Łącznie z uczestnikami eliminacji w poszczególnych środowiskach, w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski we Wrocławiu weźmie udział około 30 tysięcy młodzieży studenckiej.

Polscy studenci-sportowcy pojadą na Zlot i Igrzyska do Berlina z całym szeregiem sukcesów, osiągniętych przez nasze sekcje wychowawcze. Coraz lepiej łączą studenci dobre wyniki w nauce z dobrymi rezultatami sportowymi i udowodniając, że sport nie przeszkadza, lecz wprost przeciwnie, pomaga w studiach. Dzięki inicjatywie AZS studenci zbudowali wiele boisk sportowych do piłki ręcznej, rzutni i skoczni.

Na berlińskim Zlocie studenci polscy zadokumentują swą solidarność z wszystkimi studentami świata, walczącymi o pokój i demokratyczną naukę.

Dobrymi wynikami
w nauce i sporcie

witamy III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój i XI Letnie Igrzyska Akademickie



Stadion im. W. Ulbrichta w Berlinie

5.

8.

19.

8.

Kiedy w Polsce buduje się laboratoria i zakłady naukowe a naukowcy korzystają z wszechstronnej pomocy państwa

angielski uczony tuła się w poszukiwaniu uczciwej pracy

gdyż... w Anglii nie ma pieniędzy

na badania naukowe nie związane z przygotowaniami do nowej wojny

U CZONYM polskim korzystającym z wszelkiego rodzaju pomocy ze strony państwa, posiadającym szerokie perspektywy i olbrzymie możliwości służenia swą wiedzą i zdolnościami wielkiej sprawie pokoju — trudno jest z pewnością zrozumieć szalone trudności i przeszkody, na jakie napotyka ich koleś na Zachodzie.

Zapowiada się dobry urodzaj



PGR w Polanowicach k/Kruszowicy obejmuje około 1000 ha ziemi. W roku ubiegłym zaloga gospodarstwa zajęła 1 miejsce we współzawodnictwie pracy w skali wojewódzkiej pod względem wydajności pól i ha i jakości nasion. Tegoroczny zbiór zboża w PGR Polanowice k/Kruszowicy zapowiada się doskonale. Na zdjęciu inż. Bernard Filutowicz (dyr. Stacji Hodowli Nasion) ogląda uroplonę wykoszone żyto. (CAF fot. Tyński)

Z naszego obserwatorium

„Szczęśliwi” Hiszpanie w jaskiniach

NARESZCIE dowiedzieliśmy się, co daje w krajach kapitalistycznych prawdziwe szczęście i zadowolenie. Tajemnicę „eliksiru szczęścia” zdradził nam burzliwy tygodnik szwajcarski „Schweizer Illustrierte Zeitung”, który opublikował serię zdjęć z południowych podmiejskich okolic Madrytu. Otóż reżim Franco, wydający olbrzymie sumy na broń i utrzymanie policji, nie dba zupełnie o budownictwo mieszkaniowe. Toteż wielu robotników madryckich, nie mając dachu nad głową, musiało zamieszkać w jaskiniach. Zdjęcia tych „szczęśliwych” lokatorów jaskiń, zepchniętych do tego stanu przez jaskiniowców-budowniczych w władzy — szwajcarski pismak zapatrzył w najczystszy, najczystszy, na jaki mogło zdobyć się pióro dziennikarza, komentarz.

Czytamy tam więc: „Życie w jaskiniach połączone jest też z pewnym rodzajem szczęściem”. Inny podpis znowu dowodzi: „...w tych mieszkaniach jaskiniowych, gdzie można się wprawdzie udusić w brudzie, żyja w doskonałym szczęściu ludzie, aczkolwiek wydaje się to mało wiarygodne”.

W jaskiniach nie ma światła elektrycznego, wodociągów, gazu, kanalizacji, ba, nie ma nawet zwykłych pieców. Ludzie śpią pokotem na ziemi. Brak tu stołów i szaf.

A tytuł tej serii nad seriami brzmiał: „Godność i szczęście człowieka jest niezależne od techniki i komfortu”. Tak, świat dzieli się na miliardów, którzy mają jachty, palace, luksusowe samochody i są zapewne „szczęśliwsi”, gdyż przecież to nie technika i komfort dają szczęście — a „szczęśliwych”, którzy mogą sobie mieszkać w jaskiniach i nie powinni mieć większych aspiracji.

Robotnik hiszpański, przeczytawszy, że w jaskiniach żyje się tak szczęśliwie, być może pewnego dnia zaproponuje tyranom frankistowskim: — „Może byście zakosztowali tego „szczęścia” jaskiniowego. Byłbyście tam właścicielami ludzi na właściwym miejscu. A nam oddajcie Madryt. Lub raczej — my sami go sobie odbierzemy”.

Grot.

Weźmy dla przykładu młodego uczonego angielskiego, rozpoczynającego swą karierę naukową. Jakże ma przed sobą perspektywy?

Towarzystwa amerykańskie interesują się tylko bombami

T O zależy, co zamierza ten młody uczonego robić. Kredyty na badania w gałęziach wiedzy, służących celom wojennym, wstają i wynoszą 82,5 proc. wszystkich wydatków na badania naukowe. Można więc znaleźć pracę w tej dziedzinie.

— Na czym polega ta praca? — Są to oczywiście badania nad energią atomową. O ile chodzi o stronę techniczną, to Instytut Badań Atomowych w Harwell, w południowej Anglii, ma w tej dziedzinie poważne osiągnięcia.

— Energię atomową można przecież wykorzystać dla dobra ludzkości? — Hm. Oczywiście. Ale nie w Wielkiej Brytanii. Większość pracowników Instytutu w Harwell chętnie pracowałaby dla celów pokojowych, lecz program badań ustalany jest przez co najmniej tuzin różnych towarzyszów amerykańskich, a te interesują się tylko bombami.

A więc prof. Bernal miał rację, mówiąc: „Kto pokrywa koszty badań naukowych, ten nimi kieruje”. — Proszę nie zapominać że prof. Bernal został za te słowa usunięty z Rady „British Association”. Pozostaje jednak faktem, że Sir John Cockcroft, dyrektor Instytutu Badań Atomowych, oświadczył na konferencji naukowej w Londynie, iż upływie 25 lat zanim Wielka Brytania zastosuje na szeroką skalę energię atomową dla celów pokojowych. Stany Zjednoczone nie dają nam żadnych możliwości w tym kierunku, zachowując w tajemnicy przed uczonymi brytyjskimi większość posiadanych danych technicznych. Ponadto cały urwan wydobyt w Zachodzie kierowany jest do Ameryki do produkcji bomb atomowych. W ten sposób rola uczonych brytyjskich ogranicza się do roli marionetek tych uczonych amerykańskich, którzy zaprzękali się podlegaczom wojennym z Wall Street.

Gałązki wiedzy szczególnie popierana przez USA

JAKŻEŻ mogą uczeni, zdając sobie sprawę, jak dalece nauka przyczyniła się może do dobrobytu i podniesienia stopy życiowej ludzkości, poświęcać się tego rodzaju pracy? — Są jeszcze inne gałęzie wiedzy z tej samej dziedziny. Może inna gałązka badań dla celów wojny bakteriologicznej? Oczywiście są to badania, jeśli tak można powiedzieć, wywrócone do góry nogami. „Badania” przeciwne naturze. Zazwyczaj bada się choroby, aby zapobiec ich rozprzestrzenianiu. Tutaj przeciwnie — chodzi o znalezienie sposobów wywoływania chorób. Ta gałązka wiedzy ma przed sobą szerokie perspektywy. Stany Zjednoczone zalecają przyspieszenie badań...

Młody uczonego nie chciał już słuchać dalej i poszedł odwiedzić swego przyjaciela w Departamencie Badań Naukowych i Przemysłowych.

W Anglii nie ma pieniędzy na badania naukowe nie związane z wojną

CHCIAŁBYŚ pracować u nas? Nie myśl nawet o tym. Nigdy nie otrzymywałeś zbyt wiele pieniędzy na nasze prace. Tym bar-

dziej teraz. W 1937 roku korzystaliśmy z 12,2 proc. budżetu państwa węg, przeznaczonych na badania naukowe, obecnie otrzymujemy tylko 8,5 proc.

— Ależ w waszej dziedzinie jest moc do działania: bakteriologiczne badania artykułów żywnościowych, badania wytrzymałości materiałów budowlanych i inne tego rodzaju rzeczy.

— Powinniśmy to robić. Okazuje się jednak, że na sprawy związane z podniesieniem stopy życiowej ludności, pieniędzy nie ma — wszystko idzie na zwiększenie możliwości zabijania.

Młody uczonego, który pragnie wykorzystać swą wiedzę i zdolności z korzyścią dla bliźnich, jeszcze nie rezygnuje. Może by więc spróbować poszukać pracy w laboratoriach koncentrowanych przemysłowych?

Wynalazki w Anglii przynoszą korzyść tylko kapitalistom

WIDĄC, że nie zdaje pan sobie dokładnie sprawy z celów naszej pracy laboratoryjnej. Płacą nam nie za wynalazki, z których skorzystałoby społeczeństwo — lecz za ulepszenie metod produkcji, co pozwoliłoby naszej firmie sprzedawać więcej swych artykułów i po wyższej cenie, lub też za ulepszenia zmniejszające koszty...

— Przecież mniejsze koszty produkcji pociągają za sobą obniżkę cen; a jeśli to, co produkujecie, po trzeba jest społeczeństwu, — wasza praca przynosi korzyść ludności.

— Myli się pan. Zmniejszone koszty oznaczają zwiększenie zysków. Producentów nie obchodzi potrzeby społeczeństwa; chodzi im jedynie o to, aby móc — przy pomocy reklamy — sprzedawać swój towar po jak najwyższej cenie. W przemysle kapitalistycznym badania na ukowe dotyczą głównie artykułów luksusowych. Nauka mogłaby się znacznie przyczynić do produkcji tańszych i bardziej odżywczych artykułów spożywczych...

— Lord Boyd Orr powiedział kiedyś, że 20 milionów Anglików nie może sobie pozwolić na kupno potrzebnej im dla zdrowia żywności. — I ma rację. Ale któż zechce angażować swe kapitały dla poprawienia tej sytuacji.

14 tys. uczonych domaga się pracy dla pokoju

NASZ młody uczonego jest zdeprymowany. W jaki sposób znaleźć pracę, do której ma zamiłowanie?

Na marginesie

D O celów zbrodniarstwa hitlerowskiego, skazanego na śmierć, wchodził uśmiechnięty strażnik amerykański. — No, przyniosłem panu ostatnią kolację.

— Co, jutro rano egzekucja? — Nie, ale jutro rano będzie pan wypuszczony na wolność. (zg)

MINISTER Marshall wezwał do siebie rektora jednego z uniwersytetów amerykańskich i oświadczył: — Moim zdaniem nauka amerykańska zbyt mało powiązana jest z potrzebami człowieka pracy.

— Człowieka pracy? Nie rozumiem! — przysłał się szczerze rektor. — To znaczy z potrzebami człowieka, służącego w armii. Nauka amerykańska musi stanąć w służbie pokoju... Kto służy pokojowi, musi służyć przede wszystkim armii amerykańskiej, która przynosi wieczny pokój ludom całego świata. Ale krótko mówiąc musi pan znowo „kongres nauki”. I to jak najprędzej.

— Rozkaz, panie ministrze! Rozpoczęły się przygotowania do kongresu. Marshall skrupulatnie kontrolował wszystkie zgłoszone referaty.

— Hm... „Energia atomowa w służbie armii” — bardzo ładny temat. A co tam przygotowała architektura?

— Jest bardzo ciekawy odczyt: „Nowe style budowy obóz koncentracyjnych”.

— Interesujące. Jak widać nauka bierze już tematy związane z życiem. To bardzo dobrze! A sekcja chemii?

— Ulepszone komory gazowe ułatwiają obronę kultury zachodniej”.

— Doskonałe. Dobrze powiązano temat nauk ścisłych z humanistycznymi. Z kolei Marshall „począł” przeglądając tematy z dziedziny medycyny. W ręce jego wpadł jeden z referatów.

— Aresztować... natychmiast aresztować! — zawołał rozwścieczony. — Co za zdrajca jest autorem tego referatu? Tytuł referatu brzmiał: „Jak skutecznie zwalczać epidemie tyfusu”. — Chciałby nam ten lafak wywracać ostatnią broń z ręki. Gdyby tak Chin- czycy wpadli w posiadanie tego referatu. Oskarżyć z miejsca o działalność antyamerykańską. Zamiast tego opracować referat „Broń bakteriologiczna zapewni pokój całemu światu”.

wanie i wykorzystać zdobytą wiedzę — a jednocześnie pracować dla sprawy pokoju i przyczynić się do polepszenia losu swych bliźnich?

Nasz młody przyjaciel znajduje się istotnie w sytuacji rozpaczliwej. Jest to zresztą sytuacja tysięcy uczonych w Wielkiej Brytanii i we wszystkich państwach Zachodu. Stowarzyszenie Uczonych, liczące 14.000 członków, wyraziło na swej konferencji w 1951 roku zdecydowaną wolę pracy dla sprawy pokoju. Domagało się zmniejszenia brytyjskich wydatków na zbrojenia i żądało zniszczenia zapasów bomb atomowych. W Wielkiej Brytanii coraz więcej uczonych włącza się w szeregi ruchu obrońców pokoju, domagając się, aby nauka wykorzystywana była dla dobra ludzkości. I na tym jedynie opierać może swe nadzieje nasz młody przyjaciel. Chciałby on mieć takie same możliwości, jakie posiadają dzisiaj polscy uczeni różnego wieku i różnych specjalności.

List z Ciechocinka

W doskonałych warunkach ludzie pracy przeprowadzają kurację w ciechocińskim zdrojowisku

CIECHOCINEK — Zdrój, położony na nizinie kujawskiej, posiada obok kąpieli błotno-borowinowych, solankowych i kwasowęglowych, zakłady wodo-lecznicze, inhalatorium, trygatorium i mechanoterapię.

W Zdrojowisku tym można więc przeprowadzać różnorodne kuracje i spędzać czas w sposób przyjemny w pięknych i dobrze utrzymanych parkach, okalających wszystkie pensjonaty i sanatoria.

KALENDARZ Z KWIATÓW.

W CIECHOCINKU na specjalną uwagę zasługują wysoko rozwinięty kunszt miejscowych ogrodników, którzy przyozdabiają kwiatnikami zdrowiska żywym kalendarzem z kwieciami i różnobarwnymi roślinami, który codziennie wczesnym rankiem zmienia datę.

Wprowadzone ostatnio planowanie czasu kąpieli daje kuracjom możliwość korzystania z nich punktualnie w oznaczonej godzinie bez wyprzedzania na swoją kolej.

Pokozy w sąsiedztwie lazienek Dom Wypoczynkowy „Orbis” jest pięknie zaplanowany i rozbudowany. Kompleks zabudowań posiada dużą i estetycznie urządzonej jadalnię oraz świetlicę z własną biblioteką i czasopismami. Pokoje gościnne urządzone są nader estetycznie. Zainstalowano w każdym z

nich umywalnię z ciepłą i zimną wodą. Jedyną dołączką, która trapi kuracjuszy w okresie wczesno-jesiennym i późną jesienią, jest brak ogrzewania w pokojach.

Kuchnia Domu Wypoczynkowego cieszy się na ogół dużym uznaniem. Jest może tylko zbyt jednolita.

ZŁY SYSTEM KWATEROWANIA.

KIEROWNICTWO Zakładu skarży się jednak na niedawno wprowadzony nowy system dysponowania pokojami i rozmieszczania gości.

Obecnie sprawy zakwaterowania kuracjuszy rozstrzygane są centralnie, co uniemożliwia racjonalną gospodarkę lokalami, uwarunkowaną indywidualnymi potrzebami poszczególnych gości. A oto konkretny przykład: Dyrekcja „Orbis” wyznaczyła dla przyjeżdżających z Warszawy pokoje mieszczące się na parterze, Łódź obdzieliła pokojami na wyższych piętrach. Tymczasem niektórzy łodzianie chorują na serce i niedowład nóg. Trudno im wóbec tego wędrować na I piętro i chętnie zamieszkaliby na parterze, gdzie znajdują się niekiedy wolne pokoje, nie obsadzone przez warszawskich gości.

Matgorzata Siemieniuk
Koresp. z Warszawy

Blaski i cienie Szczawnia Zdroju
Coraz więcej jest rozrywek kulturalnych ale wycieczki są jeszcze niewłaściwie organizowane
Eukadia Pakuła ze Szczytna czuje się z każdym dniem zdrowsza w uroczym uzdrowisku

SZCZAWNIA ZDRÓJ, w czerwcu. GDYBY sędziwy Mieszko obudził się na chwilę z grobu, zdziwiłby się niepomnie, widząc w Szczawniu u źródła swego imienia tylu chłopów i robotników. Rok 1951 jest pod tym względem rekordowym.

Nie trzeba nawet grzebać w danych statystycznych — wystarczy przejść się po tym starym, historycznym uzdrowisku, by przekonać się naocznie o prawdzie tych słów.

Eukadia z „Bristolu”

EUKADIA Pakuła, robotnica wielkiej roszarni lnu w Szczytnie na Pojezierzu Mazurskim — my je powoli szklankę, by za chwilę otrzymać w niej wodę mineralną „Mieszko”. Pakuła cierpi na schorzenie dróg oddechowych.

Jestem w uzdrowisku po raz pierwszy — mówi, a czarne jej oczy błyszczą przejęciem. — Bardzo mi się tutaj podoba, a co najważniejsze czuję się zdrowsza.

Nasza rozmówczyni bawi w Szczawniu Zdroju na 3-tygodniowych wczasach leczniczych. Mieszka w pawilonie „Bristol”. Bardzo mile wspomina robotnicę z Pojezierza przedstawienie w Teatrze Zdrojowym, jakie kuracjusze mieli niedawno sposobność oglądać.

— W Szczytnie nie zawsze jest możliwość odwiedzenia teatru, toteż każda impreza tu w Szczawniu jest przez nas z niecierpliwością oczekiwana. W ładnym otoczeniu, człowiek zapomina o chorobie.

W pierwszych dniach czerwca nie było w Szczawniu większych

rozrywek kulturalnych. Obecnie ten stan rzeczy ulega wyraźnej zmianie na lepsze. Na deskach miejscowego teatru występują raz po raz zespoły teatralne Warszawy, Łodzi i Krakowa. Na sprawy kulturalne Komisja Zdrojowa powinna położyć duży nacisk. Dla wielu ludzi bowiem, bawiących w Szczawniu, okres kuracji może stać się nie tylko wzmocnieniem zdrowia, lecz także początkiem zbliżenia do książki, teatru i czasopiśma.

Inną sprawą wartą poruszenia jest sprawa wycieczek do okolicznych atrakcyjnych miejscowości. Wycieczki takie nie są jeszcze właściwie zorganizowane. Urządza się je przeważnie do miejscowości położonych w pobliżu Szczawnia: do Książna, czy Zagórza Śląskiego. W porozumieniu z PTTK, można by jednak zorganizować wycieczki do miejsc, które zapoznałyby kuracjuszy z pięknem Ziemi Dołnośląskiej.

Nie wolno zrywać — czyli — kosztowna przyjemność

KĄŻDY turnus spełnia w uzdrowisku jakąś splebną rolę. Obecny opiekuje się rododendronami, które właśnie zakwitły w szca-



Łabędzie stanowią piękną ozdobę stawu w Parku Miejskim w Szczawniu.

wieńskim parku, a które (o zgrozo!) mają bardzo wielu stałych amatorów.

Przebogata gama kolorów tych niezwykle kwiatów kusci niektórych spacerowiczów chęcią ozdobić niekiedy rododendronami mieszka. Na szczęście te egoistyczne chęci paraliżuje w porę kolektyw kuracjuszy i wczasowiczów, którzy spracują — jak beztrosko na stylowych ławkach parkowych, wspartych na miedzianych węzłach — zawsze zdecydowanie stają w obronie zagrożonych kwiatów. W bieżącym sezonie trzech upartych amatorów opłaciła już swoją nierozważną „miłość” do rododendronów i azaali mandatai karnymi, co wpłynęło studząco na ich rozpalone uczucia.

A w niedzielę...

W PARKU zdrojowym odbywa się koncert muzyki w wykonaniu orkiestry kopalni „Thoreza”. Trudno wówczas zdobyć na ławkach wolne miejsce. Koncerty, które odbywają się po południu należą do szczęśliwie pomyślanej tradycji uzdrowiska. Przed południem ludzie gromadzą się przeważnie w pijalni wód.

Szklanka wody zdrojowej kosztuje 30 groszy. Wielu amatorów „Mieszka” i „Dąbrówki” rozporządza rocznymi kartami w cenie 10 złotych. Karty upoważniają zarówno do wstępu na teren parku zdrojowego jak i do picia wody mineralnej.

Wieczorem park pustoszeje. Z Białej Soli dolatują tony muzyki tanecznej. Na parę godzin skupia się tu życie uzdrowiska zanim się nie ułoży do spokojnego, przynoszącego nowe siły snu.

Zbigniew Fin



„Mieszko” bardzo smakuje Eukadii Pakule (pierwsza z lewej) i jej towarzyszą z turnusu. (Fot. Samecki)



Spacerkiem

Jak długo...
S TAŁE źródło „Spacerkowych” wzruszeń — dystrybucja — to prawdziwa pięta achillesowa humoru, dobrego samopoczucia i bez troski mieszkańców naszego grodu. Jak wykazały ostatnie odkrycia zainteresowanych osób, „badaczy” rynku tekstylnego, pięta owa jest na domiar złego bosa, pozbawiona odzienia zwanego w mowie potocznej skarpetką. Możesz, bracie chodząc, szukać, zaglądać, pytać się, biegać z wywieszonym „do pasa” językiem — efekt tych „zabiegów” będzie jednakowy — aż do znużenia.
Nie ma proszę pana.
— Wyszedł.
— Będą za tydzień.
Oj dystrybucjo, dystrybucjo! (Ana)

Dobry numer

P OCZĄSZY od soboty, przez trzy dni z rzędu, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury i w Hali Ludowej występują artyści maskowego teatru „Groteska”, który przyjechał do Wrocławia ze sztuką pt. „Nowe szaty króla”.
Otoż jak dowiedzieliśmy się z miarodajnych „zakulisowych” źródeł, jest to historia pewnego króla, który ze względu na swą bezzębną pychę i głupotę musiał chodząc w tzw. „stroju Adama”.
Treść bajki ma duże wartości dydaktyczne, a jeśli dodamy, że występować w niej będą artyści o całkiem niecodziennych fizjonomiach, można śmiało zaryzykować twierdzenie, że będzie to numer „nie z tej ziemi”.
I z pewnością — warto go obejrzeć! (Ana)

Trudno i darmo

W KIOSKU PSS, przy ostatnim przystanku tramwajowym na Oporowie można sobie kupić piwo, oranżadę czy limoniadę. Jest rzeczą jasną, że po zakupieniu butelki któregoś z tych orzeźwiających płynów można również bezwzględnie ugasić pragnienie.
Do tego celu obsługa kiosku posiada pewne, niespotykane w innych tego rodzaju placówkach urządzenie pomocnicze o dźwięcznej nazwie: szklanki.
Niestety, naczynia te nie mają żadnego zastosowania.
A wiecie czytelnicy, dlaczego?
Odpowiedź jest conajmniej żenująca: Po prostu, nie ma ich w czym umyć.
Tak, tak. Trudno tu znaleźć jakiś argument przekonujący obsługę kiosku o całej dziewczęcości takiego tłumaczenia.
Trudno i — darmo! (Ana)

Egzotyka

W EDŁUG wiarygodnych zeznań podróżników i geografów, najmniejszą nocą są podobno w miejscowości afrykańskiej Palermo. Twierdzenie to obalić może jednak każdy obywatel, który zaryzykował spacer po ul. Władysława Skoczylasa w Lesznie, w pewien czas po zachodzie słońca.
Powiedzmy wam czytelnicy: Palermo — to „pesta”!
Ulica Skoczylasa pogrążona jest nocą w ciemność, w rozciętym mroku, którego nie rozświetla nawet najmniejszy promyczek tzw. „sztucznego światła”.
Ha, cóż! Widocznie Elektrycznia chce „na siłę” zrobić z Lesznicę jakąś egzotyczną miejscowość. Innymi słowy im więcej ludzi polemie tam zęby i nogi, tym większa będzie „atrakcja”. (Ana)

Czytajcie „Słowo”

Chociaż zniszczono jedyną w Europie wytwórnę węgla rysunkowego

artykuł ten znów pojawił się w sprzedaży
Kilka pił tarczowych i piec, jak do wypieku chleba — to całe urządzenie „fabryki”

C ZY JEST węgiel do rysowania? — pyta młody student Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.
— Nie ma — odpowiada ekspedientka w sklepie MHD.
Podobne dialogi do niedawna można było słyszeć w każdym sklepie, nie tylko we Wrocławiu, lecz w całym kraju.

Ponad 100 tys. zł. subskrybowali na pożyczkę pracownicy „Domu Książki”
W DNIU WCZORAJSZYM w Ekspozycje Domu Książki odbyła się masówka sprawozdawcza z akcji subskrypcji Pożyczki Narodowej.
Sprawozdanie z prac subskrypcyjnych złożył w imieniu Komisji Współdziałania ob. Szurkowskiej Pracownicy D.K. złożyli na pożyczkę sumę 112.210 zł. Z poszczególnych placówek D.K. najwyższą przeciętną odnotowała się księgarnia nr 9 we Wrocławiu, przy ul. Świerczewskiego 98. JW.

Imprezy artystyczne i sportowe organizowane w sierpniu i wrześniu przebiegać będą pod hasłem „Budujemy Warszawę”
N A SPECJALNYM posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy opracowano plan akcji przygotowawczej do tegorocznego Miesiąca Budowy Warszawy. Wszystkie terenowe komitety i koła odbudowy stolicy prowadzić będą między sobą współzawodnictwo na polu jak największej ilości świadczeń na rzecz SFOS.
Nadto organizowane w miesiącach lipcu i sierpniu imprezy artystyczne i sportowe przebiegać będą pod hasłem „Budujemy Warszawę”.
Komisja imprezowo-propagandowa WKOW opracowała plan i metody pracy propagandowej na miesiąc Budowy Warszawy — wrzesień. (Wer)

Wystawa prac plastyków wrocławskich w świetlicy fabryki „Rokita” w Brzegu Dolnym
W celu zapoznania Junaków ze sztuką, i zbliżenia ich do współczesnej twórczości plastycznej, urządzono na polecenie Zarządu Związku Polskich Artystów Plastyków wystawę prac członków Z.P.A.P. okręgu wrocławskiego.
Wystawa ta została otwarta dn. 12.VI 1951 r. w Dolnym Brzegu, gdzie znajduje się na terenie Fabryki „Rokita” obóz Junaków.
28 obrazów wieszanych na tę wystawę, znalazło pomieszczenie w świetlicy fabrycznej.
Dn. 15.VI. odbyła się prelekcja objaśniająca, którą wygłosił art. mal. Bronisław Wiktor.
Organizacją wystawy zajęła się z ramienia związku art. mal. Zofia Krokowska — Zastawnik.
Wystawę zwiedziło 1000 junaków, i 2000 robotników fabrycznych.
Wystawiają swoje prace Bielecki, Błażejowski, Brade, Dawski, Dawski, Geppert, Goldberg, Holler, Kamiński, Kopystyński, Krysiński, Krokowska, Łanucki, Modlibowski, Pękalski, Pogonowska, Potyńska, Rybicka, Sokołowski, Will.

Dziś w kinie dla najmłodszych pierwszy film bajkowy p.t. „Kopciuszek”
DZIŚ o godz. 10-iej w kinie dla najmłodszych „Warszawa”, odbędzie się pierwszy seans filmu p.t. „Kopciuszek”.
W hallu kina „Dom Książki” organizował stoisko z książkami o treści bajkowej.

FACHOWCY POSZUKIWANI
1 INTENDENTA, 1 WYCHOWAWCZYNIĘ przyjmie natchniony ZŁOBEK RSW „PRASA” WROCŁAW PODWAŁE ŚWIDNICKIE 26. Podania wraz z życiorysem składać w Złobku RSW „Prasa”.
1 SEKRETARKE — MASZYNISTKĘ i 1 KONTYSTKĘ zatrudni od zaraz SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW SZCZOTKARSKO — KOSZYKARSKA „NIEWIDOMY” WE WROCŁAWIU — Lesznie, ul. Michała Płońskiego 32. Dojazd tramwajem 5 i 3. 2702
2 STOLARZY PRZYJMIE DO PRACY NATYCHMIAST. SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO — MONTAŻOWA im. Kłowieckiego, Wrocław, plac Nankiera 3. 2713

ROŻNE
ARTYSTYCZNA Cerownia Garderoby Spółdzielni „Nysa” przy ul. Dworcowej 3 wykonuje reperacje tkanin. 2704
GABINET męski — ewentualnie niekompletny — kupię natchniony. Władomocę Nasy-powa 22 m. 5. 2705g
BUTELECZKI różowe, wyroby celulozowe, ba kelto — kupimy „Es kao” — Sudowski — Warszawa, Srebrna 4. Konieczne próby. 2706g

160 studentów Wydz. Rolnego jedzie na praktyki wakacyjne
J UŻ OD MARCA br. przebywają studenci III r. Wydziału Rolnego na tzw. praktykach wakacyjnych.
Terenem praktyk są POM-y, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.
Do 20 bm. studenci odbywali praktykę ogólną, z której obecnie zdają egzaminy. Z dniem 1 lipca rozpoczyna się druga część praktyk a mianowicie praktyka specjalizacyjna. Ta ostatnia trwać będzie do 20 września.
Na teren PGR-ów, POM-ów i spółdzielni wyjedzie 160 studentów. (Wer)

Może teraz chleb i pieczywo będą smaczne i świeże?
Z DNIEM 1 LIPCA br. wszystkie piekarnie zakłady produkcyjne, należące dotychczas do Spółdzielni Spożywców, przejdą pod zarząd Sp-ni Pracy Piekarzy i Cukierników.
Natomiast wszystkie punkty sprzedaży pieczywa podlegające Sp-ni Pracy Piekarzy i Cukierników — przejmie PSS.
Reorganizacja ta winna przynieść znaczną poprawę w dotychczasowym zaopatrzeniu miasta w chleb i pieczywo.
PSS, która prowadzi handel innymi towarami, była przełączona tego rodzaju produkcją i nie mogła zwrócić należytej uwagi na sprawną wypiek pieczywa.
Obecnie Sp.P.P. i C., obejmując tylko produkcję, będzie kładła nacisk na jakość i ilość dobrego pieczywa, oraz na szybkie rozprowadzenie na placówki. W tej chwili komisje remanentowe tych spółdzielni przeprowadzają przygotowania związane z przejęciem nowych placówek.
Jednocześnie Prezydium MRN stara się o pomieszczenie na podziemne magazyny maki przy piekarniach. (ag)

Działkowcy otrzymują kredyty na remont ogrodzeń i wodociągów
REFERAT ogrodników pracowników przy ORZZ przystąpił w początku lipca do rozdania nowych kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na remont ogrodzeń i urządzeń na działkach. Na terenie Dolnego Śląska rozprawi się na te cele 111 tys. zł.
Poważną część z tego otrzymają działkowcy wrocławscy. Za te pieniądze budować się będzie ogrodzenie z siatki metalowej i naprawy wodociągów.
Samorząd „Piast” na działkach przy ul. Piastowskiej, kończy już budowę ogrodzeń. Później przystąpi się do ogrodników dawne boisko „Burzy” i jesienią odda się do użytkowania. W przyszłym roku powstanie tu również ogrodek jordanowski dla dzieci użytkowników.
Obecnie doprowadzane są do porządku również ogrodniki spółdzielni mieszkaniowej na Czaplinie. Na dalszy remont samorząd otrzyma nowe kredyty. (ZZ)

Większe wygrane i Krajowej Loterii Pieniężnej
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr. 64745 82249 139507.
Wygrana 50.000 zł padła na Nr. 182306.
Wygrana 30.000 zł padła na Nr. 2670.
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr. 98401 112328.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr. 8149 19315 35845 51256 82605 249557. (ZZ)

Robotnicy i robotnice WZPO czynem produkcyjnym czczą VII-ą rocznicę PKWN

WZORAJ w świetlicy oddziału „B” Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego odbyło się zebranie poświęcone 7-iej rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego.

Obecni na masówce pracownicy, w odpowiedzi na apel Huty „Kościuszkowej”, celem uczczenia zbliżającej się rocznicy, podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.
Ekipa elektryczno-mechaniczna zakładów zobowiązała się wyremontować w Cynie Lipcowym 5 motorów oraz uzupełnić braki na taśmach produkcyjnych.
Ob. Ob. Jerzyk, Piszczyski, Taiman, Filipowicz i Gleba naprawią do 22 lipca 7 maszyn krawieckich.
Pracownicy taśmy nr. 14 podniosą dzienną wydajność pracy ze 160-ciu do 170-ciu proc., przy zachowaniu dotychczasowej jakości produkowanych artykułów.
Młodzieżowa brygada ZMP, pracująca przy taśmie Nr. 13, zobowiązała się wyrobić 130 proc. dziennej normy. Robotnice taśmy nr. 11 wykonają miesięczny plan pracy za lipiec do 26-go bm.
Założa krajalni wyrobić będzie w Cynie Lipcowym 150 proc. normy zamiast dotychczasowych 145-ciu.
Masówkę zakończono odpiewaniem Międzynarodówki. (Wer.)

Zbyt drogie są jagody sprzedawane na rynku
W LASACH podwrocławskich rozpoczął się zbiór czarnych jagód. W miejscach ukazywały się one, sprzedawane przez prywatnych handlarzy, w cenie 8 zł za kilogram.
Tymczasem, jak nas informują, oficjalna cena za 1 kg. czarnych jagód wynosi... 4,50 zł. Sądźmy, że różnica jest naprawdę zbyt wielka i kompetentne czynniki kontrolne winny się zagadnieniem tym zainteresować. Tym więcej, że zrywanie jagód jest dozwolone tylko dla własnego użytku, a jedynym przedsiębiorstwem skupującym leśne owoce i grzyby jest Centrala Leśnych Produktów Nierozwrotnych „Le”. (ster)

Złe planowanie urlopów utrudnia akcję wczasową
DNIA 25 bm. w gmachu ORZZ odbyła się I Wojewódzka narada aktywno-związkowa i administracyjnego pracowników przemysłu spożywczego.
Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowej pracy na odcinku socjalno — ubezpieczeniowym oraz opracowanie nowych form prowadzenia tych akcji w latach 1951/52.
Szczególnie szeroko dyskutowano o planowaniu urlopów, w tym o wyjazdach pracowników, sprawach lecznictwa oraz wypłat zasiłków chorobowych, emerytalnych i rodzinnych.

Las osobowicki trzeba uprzystępnąć wycieczkowiczom
W YCIECZKI organizowane przez PTTK i ORZZ cieszą się wśród mas pracujących ogromną popularnością.
Do jednych z najbardziej uczęszczanych miejsc wycieczkowych należą las osobowicki.
Cóż, kiedy do lasu nie można pójść, gdyż świeżo wymalowana tablica z napisem: „Uwaga! Miny”, nie pozwala dzieciom zabawić się pod konarami drzew.
Blisko 6 lat mija od chwili zakończenia wojny, a kompetentne czynniki nie zdobyły się na to, by las oczyścić z zagrażających życiu min.
Na domiar złego zagrożony teren wcale nie jest zabezpieczony drutem kolczastym. A sama tablica z pewnością nie uchroni człowieka od śmierci, czy kalectwa. (ag)

Dziki handel musi zniknąć z ulic Wrocławia
O D KILKU dni w niektórych punktach miasta ustawili swoje wózki uliczni sprzedawcy czeresni i truskawek. Wprawdzie wielu jest nabywców na „wiosenne” artykuły, niemniej jednak należy stwierdzić, że te ruchome punkty sprzedaży winny zostać zlikwidowane.
Sprzedaż prowadzona jest w warunkach wybitnie antysanitarnych. Właściciele wózków nie posiadają przepisu o ubiorze, ani uprawnień sanitarnych.
Kontrolerzy sanitarni i MO nakładali już kilkakrotnie doraźne mandaty karne, jednak nic to nie pomaga, ponieważ sprzedawcy zabijają tak dobrze, że kary nie są dla nich „bolesne”.
Poniżej właściciele wózków nie mają również uprawnień handlowych, Wydział Handlu MRN winien zabronić im sprzedaży ulicznej. (ZZ)



● Zakończył subskrypcję Pożyczki Zw. Branżowy Chemiczno — Mineralny. 31 subskrybentów zadeklarowało 19.800 zł.
● Wyjaśniamy, że artykuł zamieszczony w dniu 28 czerwca pt. „Słowo” z wizytą w Przedsiębiorstwie Remontowo — Montażowym nie dotyczy Wrocławskich Zakładów Rem. — Montażowych przy ul. Opolskiej, lecz przedsiębiorstwa przy ul. Krakowskiej 98.
● Pęk kluczy zgubił jeden z kierowców „Słowa” na trasie Osobowice — Port Miejski. Uczciwy znalazca, chcąc odnieść zgubę do redakcji, działy miejski.



TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Tosca”.
POLSKI — godz. 19. — „Moralność pani Dulskiej”.
HALA LUDOWA — godz. 19. — Teatr Groteska — „Nowe szaty króla”

WYSTAWY
MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”, „Techniki sztuki artystycznej”.
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdynska 2 — „Polskość Śląska w do kumencie”.

KINA
ŚLĄSK — „Zabawna historia” (franc.) godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30, — „Kontanty Zastanów” — godz. 11.
WARSZAWA — „Dr. Semmelweis” (NRD), godz. 14, 16, 18 i 20 „Kopciuszek” — godz. 10.
SCALA — „Scott na Antarktydzie” (ang.) godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30, — „Curie składowa” — godz. 11.
PRZODOWNIK — „Historia jakich wiele” (czesk.) godz. 14, 16, 18 i 20. „Dusze czarne” — godz. 11.
POKOJ — „Cztery serca” (radz.), — godz. 14, 16, 18 i 20.
PIONIER — „Podziutek” (czesk.), godz. 14, 16, 18 i 20. Aktualności godz. 13.
POLONIA — „Nieznaną ścieżkę” (franc.), godz. 14, 16, 18 i 20.
TĘCZA — „Kłopoty referenta Trziszki” (czesk.), godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30. „Dziubars” — godz. 12.
LETNIE — „Nowy Dom” (radz.), godz. 20.30.
FAMA — „Dwie brygady” (polsk.), — godz. 15.30, 17.45 i 20.
ROBOTNIK — „Zasadzka” (czesk.), — godz. 14, 16, 18 i 20.

FOTOPLASTIKON — „Zabytki Rzymu” cz. II. — Czynny od 9 — 21.
OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL. Nr. 11 — ul. Witosa 47.
SPOL. Nr. 3 — Rynek 44.
SPOL. Nr. 144 — ul. Stalina 15.
SPOL. Nr. 145 — Lesznie, ul. Średzka 18 a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurg. i wewn.), ul. Witosa 22.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.
POGOTOWIE DENTYSTYCZNE
I OSRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, godz. 9 — 12 i 15 — 18.

Dzisiaj otwarcie Akademickich Mistrzostw Polski

Specjalna ekipa filmowa przybyła do Wrocławia

Z WSZYSTKICH środowisk akademickich Polski zjechali się do Wrocławia najlepsi sportowcy, aby wziąć udział w Akademickich Mistrzostwach Polski, jakie dzisiaj rozpoczynają się w naszym mieście i trwać będą do 5 lipca.

Idziemy na mecz piłkarski

DZIS O GODZ. 18-tej rozegrany zostanie na stadionie Stali - Pafawagu na Grabiszynku mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy drużyną gdańskich Budowlanych a jedenastką Pafawagu.

Do powyższego spotkania oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach. Budowlani z Rogoczem, Kokotem II i Bańkiewiczem, zaś Stal ze Stasiakiem, Dziadkiem, Dudkiem i Szymańskim. (Bil)

Notatnik reportera

W dniu 2 lipca o godz. 17-tej w lokalu MKKF przy Placu Solnym 16 II p., odbędzie się zebranie przewodniczących kół sportowych.

Zbiórka wszystkich sędziów lekkoatletycznych dzisiaj na stadionie Gwardii o godz. 14.30.

WSZYSTYCH studentów wytypowali na obóz instruktorów i przewodników w inni niezwłocznie zgłosili się w AZS-ie po odbiór sprzętu.

W związku z Akademickimi Mistrzostwami Polski w dniach 30 czerwca i 1 lipca, odbywała się we Wrocławiu rozgrywki szachowe AZS-ów z Gliwic, Łodzi i Wrocławia.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej we Wrocławiu prosi o wytypowanie kandydatów do sekcji: lekkoatletycznej, piłki nożnej i piłki ręcznej, które zostaną powołane do życia przy MKKF.

Liste wytypowanych kandydatów prosimy przesać do MKKF, pl. Solny 16, pokój 218, I p. do dnia 4 lipca.

Zawiadamiamy, że terminy powołania sekcji są następujące:

Lekkoatletyczna — dnia 5.7, godz. 17.00.

Piłka nożna — dn. 11.7, godz. 17.00.

Piłka ręczna — dn. 13.7, godz. 17.00.

WS Ogólnie zorganizowało w ramach kursu dla instruktorów i instruktorów specjalnych godzinny wykład poświęcony wychowaniu fizycznemu.

W ramach tego szkolenia odbędą się przygotowania do zdobycia SPO.

KATOWICE. — W lipcu, pismo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej „Sport” obchodzi 6-lecie istnienia.

Odbędzie się w Katowicach w dniu 6 lipca I Ogólnokrajowy Zlot Sportowych Korespondentów Terenowych.

— Weźcie to — zawołał generał wyciągając rękę, w której trzymał, fotografowaną przez Nakawę fotografię i odniósł do niej. Za pół godziny muszę mieć jakieś pięćdziesiąt albo i więcej odbitek. Jeżeli nie zrobi na czas, urwę mu głowę. Jasne? Dopilnować wykonania.

Oficer wyszedł. Kanadzawa przeszedł się po pokoju. Apatia, gniew i zniechęcenie minęły bez śladu. Czuli się jak wyzłoty, który nieoczekiwanie, już zrezygnowawszy ze wszystkiego wpadł na trop ściganej zwierzyny. Widział już oczami wyobraźni Fukudę, złamanego, opowiadającego w tym właśnie pokoju wszystko, co wie. Wyobrażał sobie minę Crosby'ego, kiedy powie mu: „Może pan, pułkowniku, odebrać aresztowanego Fukudę. Przed chwilą skończyłem wstępne badanie”. Crosby pęknie z zaskoczenia. Ale tu nie o to chodzi. Ważne jest, że on, Kanadzawa, znalazł wreszcie drogę do łatwego, dokonanego bez ryzyka sprzedania notatek. General zacierając ręce stał przy biurku i uśmiechał się do własnych myśli.

Wreszcie przypomniał sobie, że nie jest w pokoju sam. Usiadł, a potem wskazał miejsce Nakawie.

— Musimy teraz mądrze działać, Nakawa, a nie minie cię sowa nagroda. Styszałeś, że kazałem przygotować zaraz odbitki tej fotografii. Zbierzysz wszystkich swoich ludzi, rozdasz im te odbitki i każesz im szukać. Rozumiesz? Niech staną na głowie, niech umrą, ale tego doktora musieć znaleźć. On jest teraz tu, w Tokio.

— O panie — jęknął Nakawa. — Jakże można znaleźć w Tokio człowieka. Łatwiej chyba dobrać dwa takie same ziarenka piachu z morskiego dna.

— Nie lamentuj, Nakawa. Nie będziesz go szukał sam. Cała policja będzie go tropiła. Bez wytchnienia. Wiesz przecież, że trzeba go szukać w pobliżu komunistów. Nie pierwszy to raz dajesz ci taką robotę.

Nakawa jednak nie ustępował. Przekonywał swego

szefa, że nie jest w stanie podjąć się takiego zadania. Przekonała go wreszcie zaliczka na poczet przyszłej nagrody. Oczy mu się świeciły, gdy schował szeleszczące banknoty do kieszeni. Widocznie cały jego upór miał na celu wydłuzenie tej zaliczki.

— Znajdziemy go, panie, teraz to nie będzie trudne. Kanadzawa nie zwracał już więcej uwagi na obecność agenta zajął się swoimi sprawami. Czas płynął wolno. Nakawa siedział nieporuszony na krześle. Oczy utkwili beznamiętnie w oknie, ale można było przysiąc, że niczego nie widzi, ani zieleni drzew, których wierzchołki widać było z ulicy, ani obłoków uciekających po niebie. Ożywił się dopiero, gdy oficer przyniósł plik wilgotnych jeszcze odbitek fotograficznych.

Kanadzawa odsunął przeglądane papiery.

— Ile ci trzeba?

— No... dwadzieścia.

General odliczył.

— A teraz śpiesz się. Tylko czekać — przypomniał sobie nagle — jak...

Drzwi otworzyły się. Oficer doszedł do biurka i coś szepnął generałowi do ucha. General skinął głową.

— Już, już tylko skończyć. — Zwrócił się do Nakawy.

— A jak się nazywa ten doktor, pod jakim nazwiskiem występował w Kobe? Zapomniałeś mi o tym powiedzieć.

Zobowiązania członków koła sportowego „Archimedes”

CZŁONKOWIE Koła Sportowego „Archimedes” podjęli zobowiązania dla uczczenia Święta Narodowego 22 lipca. Podjęli zobowiązania świadczące o wysokim wyrobieniu i deologicznym członków.

1) Brygada produkcyjna remontów kapitalnych, Haska i Sakowskiego zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 15 proc. w stosunku do m-cy maja.

2) Leon Stefanowski — frezer podnieśli swą wydajność ze 180 proc. na 220 proc.

3) Tokarz Rozbicki ze 180 na 200 proc.

4) Wielokrotny przodownik pracy Antoni Mikulec podnieśli swą wydajność pracy do 220 proc.

5) Przewodnik pracy Narejczyk zobowiązuje się zorganizować brygadę produkcyjną złożoną z absolwentów SPP, otoczyć opieką i pomóc do szybszego nauczania się zawodu.

6) Sekcja piłkarska z przew. Witkowskim na czele zobowiązuje się zdobyć do dn. 22 lipca odznaki SPO i wzywać wszystkich młodych sportowców z terenu zakładu pracy do współzawodnictwa.

Rada koła sportowego i aktyw koła po przeanalizowaniu dotychczasowej pracy zobowiązuje się zdobyć 150 proc. z zaplanowanych odznak SPO. Plan zdobywania odznak będzie przekroczony o 50 proc.

Członkowie koła sportowego „Archimedes” wzywają wszystkie brygady produkcyjne z terenu miasta do podjęcia podobnych zobowiązań w celu uczczenia rocznicy PKWN. (Grab)

Sokołowski (OWKS) mistrzem Doln. Śląska w bagnecie

W DNIACH od 28-29 czerwca br. odbyły się w ośrodku OWKS, szermierze mistrzostwa Dolnego Śląska w walkach na bagnety. Na starcie mistrzostw stanęło 25 zawodników z czterech klubów: Budowlanych, AZS, Kolejarskiego i OWKS-u.

W wyniku walk finałowych pierwsze miejsce zajął Sokołowski OWKS 6 zwycięstw, przed Śmiałowskim OWKS 5 zwycięstw, Elertem OWKS — 5 zwycięstw (gorszy słupek trafień), Nlewiadomskim Budowlani 3 zw., Sokołem OWKS 3 zw., Cichońskim Kolejarski 3 zw., Kozłem AZS 2 zw. i Skibniewskim 1 zwycięstwo.

Znamy już finalistów w koszykówce

Trzecia kolejka rozgrywek eliminacyjnych w koszykówce męskiej przyniosła następujące wyniki: AZS Warszawa — AZS Rokietnica 71:21.

Najlepszym zawodnikiem w zwycięstwach był Dobrudzki, zdobywca 18 koszy.

AZS Katowice — AZS Kraków 63:44 (31:22).

Rospendowski i Stangrecki zdobyli dla Katowic po 21 punktów.

AZS Lublin — AZS Wrocław 34:62 (19:41).

Z wrocławian najlepiej podobał się Czapkowicz, zdobywca 23 koszy.

AZS Poznań — AZS Toruń 47:29 (20:21).

W wyniku trzydniowych eliminacji do finału zakwalifikowały się następujące drużyny:

AZS Wrocław, AZS Warszawa, AZS Katowice i AWF Warszawa.

W drugiej grupie o miejsca od 5 do 8 walczyć będą: Gdańsk, Częstochowa, Łódź i Lublin.

O pozostałe miejsca w grupie III-ej rozgrywki toczyły się będą pomiędzy Poznaniem, Krakowem, Toruniem, Szczecinem i Rokietnicą.

W poszczególnych grupach finałowych drużyny będą grać każdą z każdą. (Grab)

SPO — odznaka każdego sportowca

Kalendarzyk I dnia Akademickich Mistrzostw Polski

Godz. 11-12: Uroczyste otwarcie mistrzostw połączone z defiladą zawodników.

Godz. 11.30. Basen pływaków: eliminacje pływackie w konkurencjach męskich i żeńskich.

Godz. 11.45. Stadion Gwardii: towarzyski mecz szczyptniarstwa AZS Katowice — AZS Wrocław.

Godz. 15-16. Eliminacje w siatkówce, lekkoatletyce, pływaniu (ciąg dalszy) i koszykówce kobiecej.

Godz. 16-17. Eliminacje w piłce nożnej: Gdańsk Warszawa, Szczecin — Lublin, Kraków — Wrocław i Poznań — Olsztyn. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 17-18. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 18-19. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 19-20. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 20-21. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 21-22. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 22-23. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 23-24. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 24-25. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 25-26. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 26-27. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 27-28. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 28-29. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 29-30. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 30-31. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 31-32. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 32-33. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 33-34. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 34-35. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 35-36. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 36-37. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 37-38. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 38-39. Finały koszykówki męskiej.

Godz. 39-40. Finały koszykówki męskiej.



W Warszawie mistrz Grynfeld dał seans gry jednocześnie na 20 szachownicach.

Dobra organizacja wczorajszego meczu żużlowego Stal Ostrów Wlkp. — Spójnia wr. 39:1

W CZORAJSZY mecz żużlowy o mistrzostwo I-ej ligi rozegrany pomiędzy Stalą Ostrów i Spójnią Wrocław przyniósł dwie wielkie niespodzianki, które sprawili organizatorzy i zawodnicy gospodarzy.

Działacze Spójni zrehabilitowali się w pełni za ubiegłą niedzielę, dając wczoraj pokaz sprawnej organizacji, również miłą niespodzianką sprawili nasi żużlowcy, nawiązując często wyrównane pojedynki z przeciwnikami, które przyniosły dużo emocji zgromadzonej publiczności.

Pierwsza lokata z zawodników Spójni należy się bezspornie talentowanemu Kapale, który dwukrotnie zajął drugie miejsce, osiągając przy tym najlepszy czas z wrocławian wynoszący 1:38,3.

Duże postępy poczynił również Płociński. Szczególnie dobrze pojechał on w 7 biegu, gdzie byłby zajął drugie miejsce przed Szpitalniakiem, gdyby nie pechowy upadek na ostatnim wirażu.

Na trzecim miejscu stawiamy ambitnego Kosierba. Stanowi on obok Kapala i Płocińskiego najsilniejszy punkt drużyny. Słabo w tym meczu wypadł Szycher. Pozostali dwaj — Hudała i Salabuń nie ukończyli ani jednego biegu.

Po dwóch upadkach zastępował ich rezerwowi Fedorowicz.

Z gości najlepiej jeździł Maciejewski i Rejek. Natomiast nadszadowanie słabo wypadł b. reprezentant Polski — Szpitalniak.

Zawodnicy Stali stosowali w większym stopniu jazdę indywidualną i nie pokazali tak pięknej jazdy zespołowej, jaką widzieliśmy u Budowlanych z Warszawy.

Najbardziej zgraną parą byli Rejek i Bloch.

Rejek uzyskał najlepszy czas dnia — 1:35,3.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Maciejewski 9, Rejek 9, Pawlak 6, Bloch 6, Rajak 5, Szpitalniak 4.

Dla Spójni: Kapala 5, Płociński 3, Kosierb 2, Szycher 2 i Fedorowicz 2.

Ogólny wynik meczu 39:14 dla Stali Ostrów.

Widzów około 7.000.

O boksie dolnośląskim

Tegoroczny sezon bokserki na Dolnym Śląsku został już zakończony. Wprowadził w dalszym ciągu będziemy jeszcze świadkami nielicznych spotkań, niemniej jednak większość pięściarzy klubów naszego województwa odpoczywa po trudach wielkiej walki.

Chcąc omówić szereg problemów związanych z minionym sezonem, zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego sekcji bokserki WKKF ob. Cybulskiego.

— Co pan sądzi o tegorocznych mistrzostwach klasy A i klasy wydzieleniej?

— Według mego zdania mistrzostwa klasy A spełniły poкладane w nich nadzieje. Stały one na niezłym poziomie. Prawdziwą niespodzianką sprawili pięściarze wrocławskiego Kolejarskiego, zdobywając pierwsze miejsce w swej grupie.

Wielkim błędem b. OZE było dopuszczenie tylko trzech drużyn do mistrzostw klasy wydzieleniej — mówi dalej ob. Cybulski.

— Budowlani Jelenia Góra, Włóknarz Bielawa, Spójnia Ziębice czy Włóknarz Nowa Ruda nie wiele ustępują Kolejarskiowi Świdnica. Ogólnie Wrocław czy OWKS. Dlatego też tegoroczna klasa wydzieleniej była tworem sztucznym i już w jesieni zostanie zastąpiona przez klasę wojewódzką.

W dalszym ciągu wywiadu z ob. Cybulskim dowiedzieliśmy się o projekcie wojewódzkiej klasy pięściarskiej. Sekcja WKKF projektuje, że składać się ona będzie z 10-ciu drużyn podzielonych na 2 grupy.

Będą to prawdopodobnie: Kolejarski Świdnica, Górnik Wałbrzych, OWKS Wrocław, Budowlani Jelenia Góra, Spójnia Ziębice, Włóknarz Wrocław, Włóknarz Nowa Ruda, Gwardia Legnica, Unia Brzeg Dolny, oraz Włóknarz Bielawa (ewentualnie Włóknarz Dzierżonów).

Wszystkie drużyny, które w minionym sezonie walczyły w klasie B, zostaną zakwalifikowane do klasy powoławej, przy czym znajdują się w niej również nowoorganizowane „dziesiątki” z Lu-dowych Zespołów Sportowych i kół.

Pragniemy podnieść poziom dolnośląskiego boks — mówi dalej ob. Cybulski, lecz uczynić to można tylko wtedy, gdy będziemy mieli do dyspozycji nowe świadomości swego zadania kadry sędziowskie.

SEKCJA WKKF ROZWIĄZE PROBLEM SĘDZIÓW

W ciągu minionego sezonu pod adresem dolnośląskich arbitrów bokserki wysuwano mniej lub bardziej uzasadnione pretensje. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że sędziowanie pozostało wiele do życzenia.

Chcąc wreszcie uregulować należny problem kadr sędziowskich, Wydział Sportu przy ORZZ postanowił, że Zrzeszenia wypuścić 40 in-dry (dziesiątki i byłych zawodników), dla których sekcja bokserka WKKF zorganizuje specjalny kurs sędziowski.

Równocześnie przy Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej zostaną utworzone na podobieństwo kolegiów piłkarskich, kolegia sędziów bokserkich, które jako jeden ze swych obowiązków będą miały za zadanie rozstrzygać opekie nad nowopowstającymi sekcjami bokserki przy klubach i kołach sportowych. (Bil)

M. L. Bielicki

Bakteria 078

55

szefa, że nie jest w stanie podjąć się takiego zadania. Przekonała go wreszcie zaliczka na poczet przyszłej nagrody. Oczy mu się świeciły, gdy schował szeleszczące banknoty do kieszeni. Widocznie cały jego upór miał na celu wydłuzenie tej zaliczki.

— Znajdziemy go, panie, teraz to nie będzie trudne. Kanadzawa nie zwracał już więcej uwagi na obecność agenta zajął się swoimi sprawami. Czas płynął wolno. Nakawa siedział nieporuszony na krześle. Oczy utkwili beznamiętnie w oknie, ale można było przysiąc, że niczego nie widzi, ani zieleni drzew, których wierzchołki widać było z ulicy, ani obłoków uciekających po niebie. Ożywił się dopiero, gdy oficer przyniósł plik wilgotnych jeszcze odbitek fotograficznych.

Kanadzawa odsunął przeglądane papiery.

— Ile ci trzeba?

— No... dwadzieścia.

General odliczył.

— A teraz śpiesz się. Tylko czekać — przypomniał sobie nagle — jak...

Drzwi otworzyły się. Oficer doszedł do biurka i coś szepnął generałowi do ucha. General skinął głową.

— Już, już tylko skończyć. — Zwrócił się do Nakawy.

— A jak się nazywa ten doktor, pod jakim nazwiskiem występował w Kobe? Zapomniałeś mi o tym powiedzieć.